

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ ŚRODA, 19-GO LUTEGO 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 49

Prawica francuska

(-) Od kilku dni popisuje się we Francji front lewicowy. 100 tysięcy demonstrantów przeciąga przez ulice Paryża. Organizacja „Action Française” rozwiązana, a kilku jej członków rzedzi w areszcie. Rząd zapowiada dalsze ostre represje. Zdawałoby się, że siły antyfaszystowskie we Francji osiągnęły górę.

Jest to złudzenie. Prawica narazie nie broni się energicznie, albowiem chce przeczekać niepomyślną falę. Jesteśmy pewni, że w ciągu najbliższego czasu prawica rozpocznie kontrofensywę. Żyjemy w okresie, kiedy wszystko, co idzie z prawej strony, przeżywa przejściowy okres powodzenia. Nie ulega kwestji, że pomimo mobilizacji „Frontu Ludowego” prawica francuska jest bardzo mocna.

Struktura prawicy francuskiej jest dość skomplikowana. Prawica dzieli się na kilka starych i dużych partji oraz na mnóstwo większych i mniejszych lig. Partje pochodzą przeważnie jeszcze z końca ubiegłego stulecia, a ich członkami są również ludzie z ubiegłego stulecia. Ligi są młodzieńcze i tacy są ich członkowie. Oczywiście, że niektórzy przywódcy lig faszystowskich oficjalnie należą do parlamentu i są przedstawicielami republikańskiej demokracji (Taittinger, Ybarnegaray, Vallat), ale nie na tem polega sedno rzeczy. Jeden z najwybitniejszych ideologów prawicowych Kirillis, oświadczył niedawno:

— Dobrze, zgadzamy się na parlament! Jeżeli jednak wybory najbliższe nie dadzą nam w parlamencie zupełnej i zdecydowanej większości, złamiemy tę parlamentarną zabawkę. A wtedy nadejdzie godzina akcji bezpośredniej. — Wróćmy jednak do parlamentu...

W samym parlamencie na prawicy należy odróżnić trzy wielkie grupy, które mają jedną wspólną cechę: mianowicie wszystkie są zdecydowanie konserwatywne. Jest to „Federation Republicaine”, „Parti Democratique Populaire” i „Alliance Democratique”.

Posłowie organizacji „Federation Republicaine”, których jest obecnie 70, są przedstawicielami konserwatywnej i klerykalnej polityki. Partja ta została stworzona, kiedy francuski katolicyzm odłączył się pod wpływem Watykanu od rojalizmu i przyjął ideologię republikańską. Wodzem tej grupy był ongiś sławny katolicki trybun ludowy, hr. Albert de Mun. Dzisiaj przewodniczącym partji jest Louis Marin. Najaktywniejszym propagatorem ideologicznym jest naczelny redaktor „Echo de Paris”, Henri Kerillis, o którym wspomnieliśmy już powyżej.

„Federation Republicaine” jest ekspozyturą ciężkiego przemysłu wojennego, skupionego w Lotaryngii, a prócz tego reprezentuje wielkich agrarjuszy Bretanii i Wandel.

Drugą wielką partją na prawicy jest „Parti Democratique Populaire”, konserwatywno - katolicka, równocześnie jednak posiadająca w programie pewne radykalne hasła socjalne i pacyfistyczne. Liczy w parlamencie 24 posłów. Wodzem tej partji jest Champetier de Ribes. „Parti Democratique Populaire” popierała politykę Brianda. Organem jej jest gazeta „L'A u b e”, świetnie zredagowana, lecz o bardzo małym nakładzie.

„Alliance Democratique”, wielka kon-

Likwidacja hitleryzmu w Szwajcarji

Zakaz działalności partji narodowo-socjalistycznej. — Wydalenie studentów-hitlerowców z granic kraju

BERLIN, 18 lutego. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Berna: Rada związkowa Szwajcarji na podstawie raportu prokuratury związku i na wniosek departamentów sprawiedliwości i policji postanowiła nie zezwalać na działanie w żadnej postaci w Szwajcarji krajowego i lokalnych kierownictw niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej.

Zasadnicze zagadnienie dalszej działalności zagranicznych organizacji politycznych w Szwajcarji przekazano do

zbadań departamentowi sprawiedliwości i policji w porozumieniu z dep. politycznym, polecając przedłożenie odpowiednich wniosków.

Pozatem rada federalna rozpatrzyła dziś sprawozdanie ministerstwa spraw wewnętrznych w przedmiocie działalności studenckich organizacji narodowo - socjalistycznych.

Rada federalna zgodnie z sugestjami departamentów policji i sprawiedliwości postanowiła

WYDALIĆ ZE SZWAJCARJI STUDENTÓW,

utrzymujących kontakt z niemieckimi władzami policyjnymi. Jednocześnie

wydano specjalne instrukcje w sprawie niemieckich kooperatyw studenckich w Szwajcarji, wymierzone przeciwko ingerencji czynników politycznych do życia organizacji akademickich.

Wreszcie rada federalna wypowiedziała się przeciwko utworzeniu „biura ekonomicznego” partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji.

London, 18 lutego.

„Daily Telegraph” donosi z Berna, że rada gminy Davos wyraziła formalne życzenie, aby centrala niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej opuściła terytorjum gminy Davos.

Zajścia w pow. konińskim

Samobójstwo jednego ze sprawców poprzednich zajść. — Walka z grupą awanturników. — Jeden z napastników zabity

Warszawa, 18 lutego. Polska Agencja Telegraficzna donosi: Wskutek otrzymania informacji, że jeden z główniejszych sprawców ostatnich zajść w powiecie konińskim w woj-

ewództwie łódzkim niejaki Sielski w mieszkaniu swem w Wyszynie tegoż powiatu przechowywał nielegalnie posiadaną broń, organa policji państwowej przeprowadziły u niego rewizję.

Na widok wkraczającej policji Siel-

ski popełnił samobójstwo.

Rewizja w mieszkaniu jego oczywiście ujawniła pewną ilość nielegalnie posiadanej broni.

Przybyłej niezwłocznie do Wyszyna komisji sądowno - lekarskiej dla dokonania sekcji zwłok Sielskiego, grupa awanturników się osobników próbowała przeszkodzić i siłą wedrzeć się do lokalu, gdzie sekcja się odbywała.

Po bezskutecznych ostrzeżeniach organa policji państwowej zmuszone były użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników został ciężko ranny w następnym czasie zmarł.

Policja aresztowała kilkunastu awanturników i szybko przywróciła spokój.

Na miejsce zajść przybyły również władze prokuratorskie, które podjęły energiczne śledztwo.

Rząd nie wystąpi do sejmu

z projektem pełnomocnictw dla P. Prezydenta

Warszawa, 18 lutego. (B) Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że rząd premiera Kościłkowskiego w przeciwieństwie do zwyczajaj lat ostatnich

nie ma zamiaru pod koniec bieżącej sesji sejmu i senatu wystąpić do izb parlamentarnych z projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P.

Zwykle po zamknięciu sesji budżetowej rząd zgłaszał do sejmu tego rodzaju projekt, a parlament wyposazał Pre-

zydenta w pełnomocnictwa do wydawania dekretów z mocą ustawy na okres międzysesyjny.

Obecnie rząd niema zamiaru zwyżczaj tego kontynuować, ale zamierza w maju lub w czerwcu r. b. zwołać sesję nadzwyczajną sejmu i przedłożyć te projekty ustaw, których wydanie okaże się potrzebne. W ten sposób rząd chce zmanifestować swa tendencję do dalekoidającej współpracy ze społeczeństwem i jego reprezentacją — sejmem.

Min. Beck, zaproszony do Brukseli

Oficjalna wizyta nastąpi w dniu 2 marca

Warszawa, 18 lutego. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna donosiła przed kilku dniami o zaproszeniu pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka przez rząd belgijski do Brukseli. Obecnie Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych

że data wizyty min. Becka w Brukseli została ustalona na dzień 2 marca.

Rewizyta premiera i ministra spraw zagranicznych Belgji p. Van Zeelanda nastąpi w krótkim czasie po wizycie p. ministra Becka.

serwatywna partja mieszczańska, jest w przeciwieństwie do dwóch pierwszych, laicystyczna. Aż do niedawna miała ona trzech przewodniczących: Tardieu, Paul Renaud i Flandin. Posłowie — jest ich 70, — dzieli się na dwie parlamentarne grupy: bardziej zbliżona do prawicy grupa Tardieu — Paul Renaud i bardziej zbliżona do lewicy grupa Flandin — Pietri.

Obecnie w partji tej zaszły znaczne zmiany: Tardieu opuścił partję, Flandin zaś wstąpił do gabinetu Sarrauta, zdecydowanie lewicowego, jako minister spraw zagranicznych. Paul Renaud natomiast stał się namiętnym zwolennikiem dewaluacji.

Nie można jeszcze przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie partja ta po wyborach. Możliwe jest, że stara „Alliance

Democratique” Waldeck — Rousseau'a i Poincare'go rozdzieli się, gdyż zarówno jej wyborcy jak i przywódcy nie są dość przystosowani dla obecnej sytuacji politycznej. Minęły czasy, kiedy wystarczało sławne powiedzenie Poincare: „Ani reakcja ani rewolucja”.

Gdy Flandin na ostatnim kongresie partji w Bordeaux mówił o „wierności” partji dla tradycyjnej polityki, przerwał mu okrzyk:

— Zapomina pan, że nie żyjemy w roku 1906! Dziś niema żadnych tradycji!

Organizacja partyjna we Francji nie przypomina spistością swoją innych organizacji partyjnych w Europie. Na prawicy parlamentarnej operuje jeszcze wielu „solistów” w rodzaju Franklin Bouillona znanego ze swego

wrogiemu stosunku do Niemiec; Cathala ministra rolnictwa w gabinecie Laval; wreszcie Fernanda Laurent, człowieka, który dziś stoi na czele kampanji przeciw paktowi z Rosją Sowiecką.

Tak wygląda prawica parlamentarna. Ona jednak nie przewodzi na prawicowym podwórku politycznym. Inicjatywa i akcja znajduje się tam w rękach lig młodzieży, które są decydujące. Młodzież ta, przeważnie pochodząca ze sfery mieszczańskiej, nie znajduje dla siebie miejsca w społeczeństwie Francji. Dlatego chce gwałtem wywalać wszystko, co staje jej na drodze do „rewolucji” — do zdobycia stanowiska, znaczenia i... posady...

Ostatecznie, we Francji, jak i wszędzie, ruchy polityczne nie są niczem innym, jak wyścigiem do koryta...

Dziennikarz hitlerowski wydalony z Francji

Paryż, 18 lutego.

(PAT) „Matin” donosi, że władze francuskie odmówiły prawa pobytu nie dawno przybyłemu z Berlina korespondentowi prasy narodowo - socjalistycznej Richardowski. Naskutek specjalnej interwencji ambasady niemieckiej dziennikarzowi przedłużono prekluzyjny termin opuszczenia granic Francji do dni 15.

Przed świętem imienin Marszałka

P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przemówienie przez radio

Warszawa, 18 lutego.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Naczelny Komitet na swym ostatnim posiedzeniu zajmował się między innymi sprawą ustalenia jednolitych form dla obchodu w dniu 19-ym marca r. b. dorocznego święta Imienin Marszałka.

Komitet uznał za stosowne zalecić obywatelom Rzeczypospolitej następujące tymczasowe wskazówki ogólne na ten dzień:

19-ty marca 1936 r., jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego dzień Jego Imienin, powinien być obchodzony w pełni skupienia i powagi.

Urządzenie większych publicznych uroczystych akademii, obchodów i t. p. nie jest wskazane.

Naczelny Komitet wzywa obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone przed mikrofonem „Polskiego Radja“ i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie w dniu 18-ym marca wieczorem. Przemówienie to będzie utrwalone na aparatach „Polskiego Radja“ i powtórzone jeszcze dwukrotnie przez wszystkie rozgłośnie w ciągu dnia 19-go marca, oraz ogłoszone w całej prasie.

Pogłoski o dalszej dewaluacji w Luksemburgu

Dewaluacja walut belgijskiej i luksemburskiej, nie była jednakowa, gdyż o ile waluta belgijska spadła o 28 proc. o tyle luksemburska o 10 proc. Wobec tego, że oba kraje związane są unią celną, koła gospodarcze luksemburskie od dłuższego już czasu przewidują dostosowanie waluty luksemburskiej do poziomu waluty belgijskiej. Oświadczenie rządu luksemburskiego zaprzeczyło tego rodzaju pogłoskom, jednakże mimo to prasa belgijska liczy się poważnie z możliwością zrównania w niedługim czasie waluty luksemburskiej z belgijską.

Król rumuński opuścił Francję

Nicea, 18 lutego.

(PAT) Król Karol rumuński po 48-godzinym pobycie w swym Zamku, odjechał dziś rano do Bukaresztu.

Władze wojskowe wydadzą własne zarządzenia uczczenia tego dnia przez wojsko.

Ministerstwo oświaty wyda też odrębne wskazówki dla obchodów szkolnych.

Naprężenie sowiecko-japońskie trwa Litwinow nie jedzie do Tokio

Konflikt sowiecko-japoński nie został jeszcze zlikwidowany.

Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżukuo przesłało, jak donosi Reuter, sowieckiemu konsulowi generalnemu w Charbinie energiczną notę, protestującą przeciwko poparciu władz sowieckich, udzielanemu uzbrojonym bandom, działającym na terytorium mandżurskim.

Według brzmienia noty wojskowe samoloty sowieckie lądowały rzekomo

w Jochio i dostarczyły bandom karabiny maszynowe wraz z amunicją.

Nota ta napewno nie przyczyni się do odprężenia sytuacji.

Z Moskwy donosi również agencja Flawasa, że narada Litwinowa z ambasadorem japońskim nie przyniosła zadowalającego wyniku. Według relacji ze źródeł francuskich wyjazd Litwinowa do Tokio nie jest obecnie aktualny.

Kto są dwaj polacy wzięci do niewoli włoskiej

Makalle, 18 lutego.

(PAT) Imiona i nazwiska dwóch Polaków, którzy dostali się do niewoli włoskiej podczas bitwy pod Amba Aradam brzmią: Tadeusz Medyński i Maksymilian Bellau. Pierwszy jest dziennikarzem, drugi lekarzem w służbie absyńskiej od dwóch lat. Polaków zna-

leżono w jaskini, zamienionej na szpital polowy.

Obaj mieli na ramionach opaski „Czerwonego Krzyża“ i nieśli pomoc rannym. Obaj zostali skierowani do Massaua, skąd przewiezieni będą do Włoch.

Wkrótce „RIALTO“

Brena DUNNE

Życie ich było piękne
Miłość — wielka, lecz
największy był dra-
mat ich miłości.



Robert TAYLOR
w potężnym filmie
WYTW. UNIVERSAL Prod. 1936

»ZA CHWILĘ SZCZĘŚCIA«

Zdarzenia i ludzie

Lona pod piaskiem pustyni

Tajemnicze jezioro Lop-Nor. „Jedwabna“ szosa, łącząca Rzym z Chinami

Napisał: SVEN HEDIN

Wiek XIX i XX są początkiem nowego okresu odkryć geograficznych. Minali czas wielkich podróźników a białe plamy na mapach kuli ziemskiej są coraz rzadsze i mniejsze. Odważni badacze zapuszczali się do każdej „terra incognita“ i tam, gdzie 30—40 lat temu jedynie z narażeniem życia można było przedostać, dzisiaj wprowadza się nowoczesną zachodnią kulturę komunikacyjną. Afryka nie jest już „czarna częścią świata“, a niszcząca moc mrozów na biegunach zwyciężona została przez wiedzę ludzką. W puszczech Ameryki Południowej różne znaki wskazują na to, że człowiek powoli staje się panem ziemi. Wnętrze Azji, wyżyna Tybetu ze swymi nieograniczonymi obszarami może najdłużej sprzeciwiła się ludzkiej żądzy poznania. Otoczony niebotycznymi łańcuchami gór, Tybet i pustynia Gobi, najdłużej może zachowały swoje tajemnice.

Pod względem geograficznym i historycznym jest to niezwykle ciekawa część ziemi. Tutaj stała kołyska indoeuropejskich narodów, a pod piaskami śpią ślady pradawnej kultury. Stąd Mon gołowie rzucili się na Małą Azję i Europę.

Ostatnią swą wyprawę rozpocząłem w roku 1926. Wyruszyłem na pustynię w towarzystwie 28 ludzi — Szwedów, Niemców i Chińczyków. Prowadziliśmy ze sobą 300 wielbłądów i kilka samochołów. Mieliliśmy zamiar zbadać prowincję Hsz-Czang w północnych Chinach. Obszar ten jest tak wielki jak Europa bez Rosji. 95 proc. tej prowincji — to pustynia; żyje tam zaledwie 3 i pół miliona ludzi. Mieszkańcy tego kraju początkowo z nieufnością odnosili się do naszej ekspedycji. Dopiero po jakimś czasie udało nam się ich przekonać, że nie mamy wrogich zamiarów i przyjechaliliśmy wyłącznie w celach naukowych.

Rozpoczęliśmy naszą pracę, dzieląc cały ten olbrzymi obszar na trzy części, następnie rozeszliśmy się i nie widzieliśmy się przez 5—6 lat. Komunikowaliśmy się jednak przez karawany i posłańców. Zebraliśmy na tej wyprawie około 5000 sprzętów domowych z czasu neoliticum i znaleźliśmy dalszy ciąg Muru Chińskiego, w kształcie wież z przed 3000 lat.

Już w roku 1901 znalazłem koło jeziora Lop-Nor starą tabliczkę drewnianą z chińskimi znakami. Na tem miej-

scu mój przyjaciel dr. Beriman, wyko-pał 10.000 takich tabliczek, a więc całą bibliotekę, prawdopodobnie całą chińską literaturę z czasów przedhistorycznych. Szwedzy i Chińscy uczeni pracują teraz nad odczytaniem i przetłumaczeniem tych tabliczek.

Dzisiaj w tych okolicach toczy się wojna. Praca moja jest przez to bardzo utrudniona. Trzy razy wzięto mnie do niewoli. W Korli o mało co mnie nie zastrzelono. Ale do wszystkiego można się przyzwyczać!

Pewnego razu rosyjscy emigranci urządzili bunt. Lotnicy sowieccy rzucali bomby, tak że musieliśmy na dachu naszego domu wymalować czerwony krzyż i wyłożyć podwórce szwedzkimi chorągiewkami, by się ratować. Nasza ekspedycja była pod opieką chińskiego - nankińskiego rządu.

Już w roku 1901 serja badań naukowych zakończona została odkryciem znikającego ciagle jeziora Lop-Nor. Badacze, którzy zajmowali się problemem wnętrza Azji, nie mogli dojść do ładu z tem jeziorem i rzeką Lop-Nor, twierdząc, że drwią one ze swych badaczy. Marco Paolo już w XIII wieku znalazł to jezioro w innym miejscu, niż późniejsi badacze. Na początku późniejsi badacze myśleli, że Marco Paolo się omylił. Przekonałem się jednak, że tak nie było. Notowania z różnych wieków nie były fałszywe, lecz jezioro naskutek strasznych wiatrów „kara-buran“ ciągle zmienia swoje położenie. Wiatry te zasypują łożyska rzek, które muszą sobie szukać innej drogi. Ustaliłem rów-

Nowa ustawa prasowa opracowana przez rząd

Warszawa, 18 lutego.

(B) Ministerstwo sprawiedliwości opracowało niedawno tekst projektu nowej ustawy prasowej, zawierającej, przeważnie przepisy karne dla wydawców i t. p. normując szczególnie te zagadnienia prasowe i wydawnicze, które są dotąd unormowane tymczasowymi przepisami z roku 1919.

Projekt ustawy prasowej miał się znaleźć jeszcze na bieżącej sesji sejmu, jednakże spotkał się ze sprzeciwem dwóch zainteresowanych ministerstw, a wobec konieczności uzgodnienia sprzecznych stanowisk — wniesienie tego projektu do sejmu uległo odroczeniu przynajmniej do sesji nadzwyczajnej.

Stan bezrobocia w Polsce

Warszawa, 18 lutego.

(PAT) Stan bezrobocia w całym kraju według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dzień 15. b. m. wynosił 482.680 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 15 dni o 10154 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 32661 osób.

Nowy konsul niemiecki w Poznaniu

Warszawa, 18 lutego.

(B) Dowiadujemy się, że konsulem generalnym Niemiec w Poznaniu mianowany został dr. Reinbeck, dotychczasowy poseł niemiecki w Estonii. Nominacja ta dowodzi, że rząd niemiecki przywiązuje szczególne znaczenie do swej placówki konsularnej w Poznaniu. Dr. Reinbeck był w 1921 roku konsulem niemieckim w Katowicach, a następnie przez kilka lat pełnił obowiązki sekretarza dwóch kolejnych ministrów spraw zagranicznych dr. Stresemanna i dr. Curtiusa.

Konferencja legitymistów węgierskich

z arcyksięciem Ottonem

Wiedeń, 18 lutego.

(PAT) Wedle informacji z kół legitymistycznych w konferencji z legitymistami węgierskimi w rezydencji arcyksięcia Ottona w Stenokerzele wzięli udział politycy francuscy. Koła legitymistyczne liczą się z ponowną podróżą arcyksięcia Ottona do Paryża.

niez, że zmiany te odbywają się regularnie i już w roku 1901 obliczyłem, dokąd rzeka ta powędruje za 30 lat. Przepowiednie spełniły się.

Zmiana położenia Lop-Noru dała nam także klucz do innej tajemnicy. Przepadkowo zupełnie Lop-Nor w XX wieku znajduje się na tem samym miejscu, gdzie leżał 2000 lat temu. Posuwając się z biegiem rzeki, pod piaskiem pustyni odkryliśmy miasto, które spało tam od 1000 lat, mianowicie miasto Lona. Kwitnące to kiedyś osiedle opuszczone zostało przez mieszkańców, kiedy woda, która potrzebna im była do życia, powędrowała dalej. Marco Paolo także stał na tem miejscu, nie wiedział jednak, co się kryje pod piaskiem. Lona musiała jeszcze czekać 600 lat, aż myśmy tam nareszcie dotarli, by obudzić ją z długiego snu...

Lona, naturalnie, nie była izolowanym miastem pośrodku pustyni. Tędy prowadziły linie handlowe z Pekinu do Rosji Południowej i z Malej Azji do Rzymu. Ta legendarna szosa była łańcuchem między starożytną kulturą Wschodu z starożytnym Zachodem. Ta droga władcy mongolscy przybywali do dalekiej Europy. Ta droga sprawozdano do Rzymu wspaniałe ciężkie jedwabie z Chin. Dlatego nazwa tej drogi brzmi — „Jedwabna“. Rzymscy historycy twierdzą, że ta szosa była przyczyną zguby Cesarstwa Rzymu.

„Droga jedwabna“ — mówią oni, — sprawadziła do Rzymu luksusa — główną przyczynę upadku państwa.

Powstanie w Paragwaju B. wojskowi zdobyli władzę

Asuncion, 18 lutego.
(PAT) Powstańcy całkowicie opanowali położenie w stolicy. Prezydent Ayala i wódz naczelny Est Garribia ukryli się na wieńcu rządowi kanonierce Minister spraw zagranicznych Riart jest wzięty przez powstańców w gmachu szkoły lotniczej. Po wczorajszych zwyciężających walkach ulicznych z udziałem artylerji i kanonierek rzecznych, dziś

panuje w stolicy spokój. Powstanie wywołali b. wojskowi niezadowoleni z obecnego rządu.

Asuncion, 18 lutego.
(PAT) Prezydent Ayala złożył dymisję. W całym kraju przywrócono spokój. Walki ustały jeszcze wczorajszej nocy. Na stanowisko prezydenta Paragwaju wysuwany jest plk. Franco.

Pasta do zębów



Łśniaco-białe zęby

Na wypadek wojny francusko-niemieckiej...

Wielka dyskusja nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego Niemcom nie można wierzyć—wołają w parlamencie francuskim

Paryż, 18 lutego.
(PAT) Izba Deputowanych przystąpiła dziś na popołudniowym posiedzeniu do dalszej dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego. Na ławach rządowych zajęli miejsca: premier Sarraut i minister spraw zagranicznych Flandin. Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia deputowanego Xavier-Vallat z grupy niezależnej prawicy, który występując przeciw ratyfikacji, podkreślił, że w wypadku, GDYBY DOSZŁO DO WOJNY MIĘDZY NIEMCAMI A ROSJĄ, po określeniu napastnika Z. S. R. R. może się zwrócić do Francji z żądaniem, aby dotrzymała przyjętych zobowiązań i zmobilizowała armję.

W chwili zaś, gdy Francja będzie już zaangażowana militarnie, armja czerwona ograniczy się co najwyżej do drobnych utarczek.
W WYPADKU, GDYBY FRANCJA ZOSTAŁA ZAATAKOWANA PRZEZ NIEMCY, ŁADOWE SIŁY ROSYJSKIE MUSIAŁYBY NARUSZYĆ TERYTORJĄ 4-CH NEUTRALNYCH PAŃSTW.

Niewątpliwie, możnaby liczyć na lotnictwo sowieckie. ALE KONFLIKT WŁOSKO-ABISYŃSKI WYKAZAŁ, ŻE LOTNICTWO NIC NIE MOŻE ZDZIAŁAĆ BEZ ZWYCIĘSTWA ARMJI ŁADOWEJ.

Lotnictwo rosyjskie musiałoby przesłać 800 km. ponad terytorjum neutralne, aby znaleźć się u granic Niemiec. Tak więc, pomoc rosyjska w razie napaści jest iluzoryczna. Natomiast w Niemczech budzi się wrażenie, że Francja, Czechosłowacja i Sowiety pragną je okrążyć. Najbardziej prawdopodobnym skutkiem ratyfikacji będzie skierowanie ekspansji niemieckiej w kierunku Małej Ententy.

Następnie wstąpił na trybunę dep. Heraud, członek grupy centrum republikańskiego, który podkreślił, że już sam fakt uzupełnienia paktu protokołem swoim świadczy, że pierwotny tekst nie jest doskonały. Traktat więc daje Rosji więcej korzyści, a mniej ryzyka niż Francji. Wywiązała się następnie krótka wymiana zdań między dep. Heraud a dep. Herriot, poczem mówca kontynuował przemówienie, zaznaczając, że pakt francusko-rosyjski może być źle interpretowany w Niemczech. Dep. Heraud podkreślił w przemówieniu, że w całej tej sprawie

POLSKA ODGRYWA DECYDUJĄCĄ ROLE, gdyż Sowiety nie posiadają bezpośredniej granicy z Niemcami.

Atmosfera debaty, zrazu zupełnie spokojna, w miarę kontynuowania dyskusji, zaczęła przybierać coraz bardziej gorący charakter. Zwłaszcza przemówienie dep. Taittingera dało sposobność do kilku utarczek i interwencji, które znacznie przyczyniły się do podniecenia atmosfery. Dep. Taittinger podkreślił, że w tej sprawie nie była zasięgnięta opinia komisji spraw wojskowych, marynarki i lotnictwa, które powinny się wynowiedzieć co do wartości militarnej paktu. Rosja sowiecka nie posiada dostatecznej ilości dróg i kolei.

Armja czerwona, która liczy 900.000 żołnierzy jest stosunkowo niewielka, jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne rozmiary terytorjum, jakiego musi bronić.

Biorąc proporcjonalnie, jest ona równoznaczna sile 23.000 żołnierzy francuskich.

Temu paktowi, w myśl idei min. Barthou, powinny towarzyszyć pakt z innymi narodami, a więc z Polską, Czechosłowacją, Niemcami i Rumunją. Pakt nie powinien mieć charakteru manewru

przeciw Niemcom.

W tym miejscu referent generalny paktu dep. Torres przerywa mówcy i, odczytuje odpowiedni ustęp tekstu, podkreśla, że pakt ten jest otwarty dla Niemiec.

Następnie doszło do ożywionej wymiany zdań pomiędzy Taittingerem a

dep. Franklin Bouillon, który jest PRZECIWNIKIEM BRANIA ZA DOBRĄ MONETĄ ZAPEWNIENIEM NIEMIECKICH I ZWRACA UWAGĘ NA TO, ŻE CI POLITYCY ANGIELSCY, KTÓRZY DAWNO OPOWIEDZIELI SIĘ ZA POJEDNANIEM Z NIEMCAMI, OBECNIE ZAWRÓCILI Z DROGI.

W zakończeniu swego przemówienia dep. Taittinger zaznaczył, że ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego pociągnie dla Francji poważne zobowiązania natury finansowej, gdyż Francja będzie zmuszona pożyczyć Sowiетom kilka miliardów, aby umożliwić im postawienie ich sił obronnych na odpowiednim poziomie.

Następnie zabrał głos deputowany prawicowy Henriot, który przypomniał, iż swego czasu Rosja gwarantowała integralność terytorjalną Rumunii, ale nie przeszkoziło jej to zająć Besarabję.

Komuniści reagują bardzo gorąco na wystąpienie dep. Henriota, przerywając mu ciągle obelżywymi okrzykami.

Po krótkiej przerwie o godz. 17.45 obrady Izby zostały wznowione na nowo. Pierwszy zabrał głos dep. komuniści Peri, występując za ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego.

DZIŚ I JUTRO
jeszcze nabyć możesz los I klasy
w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA
Łódź, ul. Piotrkowska 54

Olbrzymie źródło naftowe pod Stryjem

Na wsi piją samogonkę i warzą sól.—Szmugiel papierosów i zapalniczek do Polski Jakie zyski dają monopole

Warszawa, 18 lutego.
(B) Niezmiernie ciekawą dyskusję nad budżetem monopolów państwowych przeprowadziła dziś komisja budżetowa senatu na podstawie referatu senatora Karszo-Siedleckiego. Referent twierdził, że do skarbu państwa wpływa rocznie z monopolów państwowych 595 mil. zł. co stanowi około 27 PROC. WSZYSTKICH WPLYWÓW SKARBOWYCH.

Monopole cierpią znacznie powodu używania nieostemplowanych zapalniczek, przemycanych papierosów i cygar oraz picia szczególnie na wsi SAMOGONKI I WARZENIA SOLI w niektórych dzielnicach państwa. Omawiając szczegółowo monopol zapalniczek, referent twierdził, że liczba nie-

legalnych zapalniczek w kraju wynosi prawdopodobnie około miliona sztuk. Mówca jest za poddaniem rewizji stawek celnych na zagraniczne wyroby tytoniowe, twierdząc, że gdyby umożliwić tańsze ich ceny w Polsce bez strat dla monopolu, to mogłoby się zmniejszyć przemysł papierosów i cygar. W dyskusji senator Heyman-Jarecki wskazał na niezwykle WYSOKIE KOSZTA PRODUKCJI MONOPOLÓW,

a szczególnie monopolu solnego. Powołując się na sprawozdanie NIK senator Heyman-Jarecki stwierdził, że koszt produkcji soli w monopolu wynosił zł. 51 podczas gdy w spółce prywatnej „Solvay” monopol kupuje ten sam gatunek soli za 20 do 28 zł., a już w tej

cenie mieści się 10 proc. zysk firmy. Różnica kosztów produkcji wynosi więc 18 mil. zł. Gdyby udało się o tę sumę zwiększyć wpływy monopolu do skarbu państwa — to zwiększenie wyniosłoby 20 proc. Na zakończenie dyskusji zabrał głos wicepremier inż. Kwiatkowski, odpowiadając na szereg zarzutów, poruszanych w dyskusji. Na pytanie, jak wygląda rentowność gorzelnictwa tajnego inż. Kwiatkowski oświadczył, że na to pytanie trudno jest odpowiedzieć, gdyż nikt z tajnych gorzelników nie składa sprawozdania o swych interesach. Tajne gorzelnie są poważnym konkurentem dla monopolu, jednakże nie w tym stopniu, jak naprzykład w Turcji, gdzie Polska przed kilku laty miała zamiar zainstalować swój monopol spirytusowy. Zdaniem inż. Kwiatkowskiego, aby zmusić ludność Turcji do picia wódki monopolowej trzeba mieć chyba... karabiny maszynowe. W końcu swego przemówienia inż. Kwiatkowski złożył niezwykle sensacyjne oświadczenie, podając do wiadomości komisji, że prawdopodobnie stol Polska w obliczu wykrycia nowego olbrzymiego bardzo wydajnego zagłębia naftowego na terenach między Stryjem a Turka, gdzie „Polmin” niedawno z doskonałym skutkiem dowiercił się nowych

Życzenia Ojca Św. dla Polski

Wymiana depeš pomiędzy P. Prezydentem a Papieżem

Warszawa, 18 lutego.
(PAT) Z okazji 14-tej rocznicy koronacji Papieża Piusa jedenastego nastąpiła wymiana następujących depeš między Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a Jego Świątobliwością:

„Łącząc się wraz z całym narodem polskim z uczuciami świata katolickiego, który święci dzisiaj pamiętną rocznicę wstąpienia Waszej Świątobliwości na tron Św. Piotra, proszę o przyjęcie, wraz z wyrazami mego głębokiego synowskiego oddania — najgorętszych

życzeń szczęścia dla Waszej Świątobliwości i chwały Jego panowania.

(—) Ignacy Mościcki.
„Z głębokim wzruszeniem przyjęliśmy życzenia przesłane przez Waszą Eksceleńcję we własnym i całego narodu polskiego imieniu z okazji 14-tej rocznicy naszej koronacji i dziękujemy za nie z całego serca.

Jesteśmy szczęśliwi, mogąc wyrazić nasze gorące życzenia największej pomyślności dla Polski i Tego, który kieruje jej przeznaczeniami.

(—) PIUS JEDENASTY.”

WIELKICH POKŁADÓW NAFTY.
Wobec tego odkrycia zagadnienie używania spirytusowej mieszanki może wogóle po pewnym czasie wyglądać inaczej niż obecnie.

Dyskusja budżetowa w sejmie

Warszawa, 18 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie plenarne sejmu, na którym omawiano budżety Prezydenta Rzeczypospolitej oraz sejmu i senatu. Budżety te nie wywołały żadnej dyskusji.

Następnie omawiano budżet min. kolei oraz ministerstwa sprawiedliwości. Większą dyskusję wywołała sprawa mianowania nadzorców sądowych. Posłowie domagali się, aby dać sądom w tym względzie pełną niezależność.

Przeprowadzka Ligi Narodów

Genewa, 18 lutego.

(PAT) Liga Narodów weszła wczoraj oficjalnie w posiadanie swego nowego pałacu „Ariana”.

Różne sekcje Ligi zajęły przydzielone im lokale. Przeprowadzka do nowego gmachu potrwa około tygodnia. W tym czasie żadne oficjalne posiedzenia Ligi nie będą się odbywały. Mimo to jednak służba dyplomatyczna i informacyjna nie została przerwana. Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy odbędzie swe zwykłe posiedzenia w czwartek, piątek i sobotę.

Obstrukcja w parlamencie jugosłowiańskim

Białogród, 18 lutego.

(PAT) Stosowanie obstrukcji przez opozycję parlamentarną wytworzyło trudną sytuację polityczną. W kołach rządowych panuje nastrój optymistyczny. Sądzą tam, że Stojadinowicz nie odbawia się rozwiązania Skupczyny i rozpisania nowych wyborów. Sprawa budżetu oraz nowej ordynacji wyborczej byłaby załatwiona w drodze dekretu.

Walki czerwonych z białymi w Meksyku

Meksyk, 18 lutego.

(PAT) Z Vera Cruz donoszą: Władze wojskowe uzbroiły „czerwonych” wólcian t. zw. „tezdistów” przeciwko bojkotom prawicowym, zorganizowanym przez właścicieli ziemskich. W Villarica jeden z „tezdistów” został zabity, a dwóch zostało rannych. Po stronie „białych” dwóch jest rannych i dwóch zabitych.

GRAND-KINO

Codziennie z niesłabnącym powodzeniem, wyświetlamy film

Dawid Copperfield

w/g powieści Karola Dickensa,

CENY ZNIŻONE:

od 1.09

dla młodzieży szkolnej za okazaniem matrikuły.

od 80 gr.

„OSTATNIE DNI POMPEI”. Premiera—dzis w kinie „EUROPA”. Na przestrzeni lat kilkunastu nie było filmu o takiej mocy wyrazu i gigantycznym rozmachu, jak kapitalna arcydzieło „OSTATNIE DNI POMPEI”, które ujrzymy dzisiaj na ekranie kina „EUROPA”. Wielki realizator Marjan Cooper i genialny reżyser B. Schoedsack stworzyli epokowe dzieło sztuki filmowej, które wywołało spontaniczny entuzjazm. Ten milionowy film dla milionów widzów wszystkich narodów świata, przemawiający do umysłów i serc, jest wspaniałą pieśnią o bohaterstwie, miłości i poświęceniu, a zarazem wspaniałą wizją potęgi i upadku miasta rozkoszy, Pompei. Znakomita gra artystów, niebywały przepych wystawy, zdumiewający groźna plastyka, wybuch Wewuzjusza i udział olbrzymich mas wykonawców stwarzała całość, jakiej dotychczas nie oglądano jeszcze na ekranach Łodzi. „OSTATNIE DNI POMPEI” pomysłowością, bogactwem, rozmachem i dynamiką zaćmiły wszystkie dotychczasowe największe filmy świata. Dzięki temu też gigantyczne w swych rozmachach widowisko, jakim są „OSTATNIE DNI POMPEI” święci olbrzymie triumfy na wszystkich ekranach świata — a dzisiejsza premiera w kinie „EUROPA” zapewni filmowi temu niewątpliwie również żywy sukces i zainteresowanie wśród wszystkich miłośników wielkich i dobrych filmów.

Interpelacja sejmowa w sprawie mowy dr. Schachta

Posel śląski dr. Nowak zapytuje min. Becka, jak zamierza zareagować na wystąpienie antypolskie ministra Rzeszy

Warszawa, 18 lutego.

(B) Posel górnośląski, dr. Ignacy Nowak, zgłosił w sejmie interpelację do ministra spraw zagranicznych J. Becka w sprawie ostatniego przemówienia ministra gospodarki Rzeszy niemieckiej,

dr. H. Schachta, wygłoszonego w Julienuście na Śląsku niemieckim.

Posel dr. Nowak oświadcza, że minister Schacht w przemówieniu swoim zaatakował obowiązujące między Polską a Niemcami traktaty, czyniąc wy-

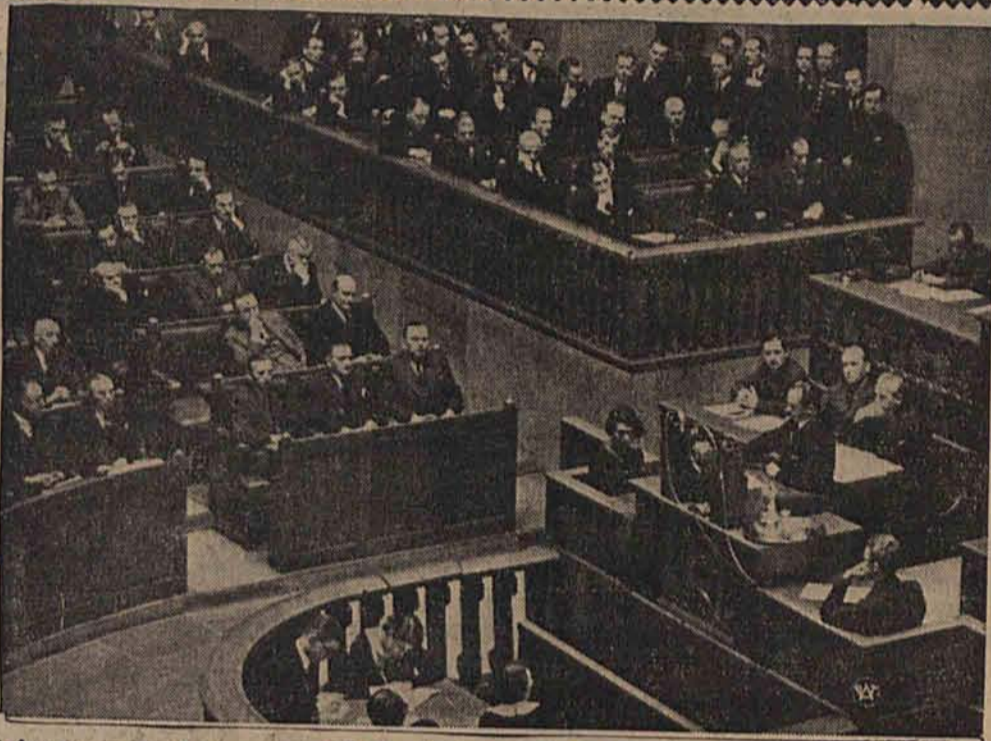
rażną aluzję do możliwości zmiany obecnych granic państwowych na Śląsku.

Interpelant dr. Nowak zapytuje ministra Becka, czy podane prasie wiadomości na ten temat odpowiadają prawdzie, a na wypadek potwierdzenia zapytuje, jakie min. Beck poczynił i jakie zamierza poczynić kroki dla wyjaśnienia tej sprawy.

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, dr. Schacht w przemówieniu swoim wyraził żal spowodu podziału Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy, dając jednocześnie wyraz nadziei, iż granice polsko-niemieckie na Śląsku ulegną w przyszłości zmianie.

Posel polski w Berlinie, J. Lipski, zaprotestował przeciwko treści przemówienia dr. Schachta w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, a sejm śląski jednogłośnie uchwalił znaną rezolucję protestacyjną.

Obecnie interpelacja posła dr. Nowaka nadaje sprawie tej nowy rozgłos.



Sejm rozpoczął obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37. Na zdjęciu widzimy premiera Kościłkowskiego, wygłaszającego przemówienie, charakteryzujące ogólną sytuację gospodarczą kraju, oraz zamiary rządu na najbliższą przyszłość.

Gwałtowna burza nad Portugalją

Lizbona, 18 lutego.

(PAT) Nad północnymi brzegami Portugalji przeszła gwałtowna burza. Część południowa portu Meixos uległa poważnemu zniszczeniu.

Gwałtowna ulewa spowodowała powódź w Coimbre.

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW

Zerwanie rokowań o płace. — Górnicy zwołali na jutro kongres

Katowice, 18 lutego.

Prowadzone w Katowicach bezpośrednie rokowania pomiędzy przedstawicielami pracodawców i robotników w sprawie zatargu o płace w przemyśle górniczym, nie doprowadziły do porozumienia. Międzyzwiązkowa komisja związków zawodowych, opierając się na przebiegu rokowań, stwierdziła, że wysunięte przez pracodawców żądania obniżki płac w górnictwie węglowym o 15 proc. obniżki płac w koksowniach kopalnianych o 25 proc., żądanie powiększenia rozpiętości płac w rewirze południowym o dalsze 3 proc. oraz odmówienie przez pracodawców żądaniom związków zawodowych w sprawie podwyżki płac i zniesienia 12-sto-

godzinnego dnia pracy, t. zw. pogotowia, zmusiło związki zawodowe do zerwania rokowań z pracodawcami i do uznania ich za rozbite.

Wobec rozbitia bezpośrednich rokowań z pracodawcami sprawa zatargu o płace w przemyśle górniczym przedłożona zostanie w najbliższych dniach do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej w Katowicach.

W tutejszych sferach pracowniczych panuje przekonanie, iż zgodnie z zapowiedziami rządu katarycznego przeciwstawienia się wszelkim próbom, zmierzającym do obarczenia świata pracy skutkami przeprowadzonej ostatnio obniżki cen — orzeczenie komisji arbitrażowej uniemożliwi obniżkę płac robotniczych.

Za swej strony międzyzwiązkowa komisja związków zawodowych zwołała na czwartek, dnia 20 b. m. do Katowic kongres radców zakładowych przemysłu górniczego dla rozpatrzenia sytuacji, wywołanej stanowiskiem pracodawców. Istnieje groźba wybuchu strejku.

Ze swej strony międzyzwiązkowa komisja związków zawodowych zwołała na czwartek, dnia 20 b. m. do Katowic kongres radców zakładowych przemysłu górniczego dla rozpatrzenia sytuacji, wywołanej stanowiskiem pracodawców. Istnieje groźba wybuchu strejku.

Ucieczka przywódców prawicy z Hiszpanji

Madryt, 18 lutego.

(PAT) Front ludowy, według danych otrzymanych w końcu dnia wczorajszego będzie posiadał absolutną większość w nowych kortezach, które liczyć będą 473 deputowanych.

Madryt, 18 lutego.

(PAT) Według komunikatu prezydium rady ministrów w Hiszpanji panuje naogół spokój, stan wyjątkowy ogłoszono w Saragossie, Walencji, Alicante i Marci.

W Saragossie ogłoszono dziś strajk powszechny. Zrana robotnicy usiłowali zorganizować demonstrację pod hasłem żądania amnestji dla więźniów politycznych. Policja nie dopuściła do manifestacji, strzelając do tłumu. Ofiarą strzałów padł 1 zabity i 6 osób rannych, w tem 2 kobiety. Dokonano licznych aresztowań wśród komunistów.

Gibraltar, 18 lutego.

(PAT) Przeszło 100 hiszpanów, w tej liczbie Eloy Vaquero, minister spraw wewnętrznych w gabinecie Lerroux, po zwycięstwie lewicy w wyborach do Kortezów schroniło się na terytorjum Gibraltaru. Przewidywany jest dalszy napływ uchodźców.

Premjer czeskosłowacki udaje się do Jugosławji

Białogród, 18 lutego. (PAT).

Premjer czeskosłowacki dr. Hodža przybędzie w dn. 21 bm. do Białogrodu. Pobyt jego w stolicy Jugosławji portwa dwa dni.

Włosi posunęli się tylko o 5 kilometrów naprzód twierdzą abisyńczycy

Warszawa, 18 lutego.

(PAT) P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dn. 18 b. m.:

Chociaż abisyńczycy twierdzą, iż w okolicy Makalle toczyły się tylko drobne utarczki, według Reutersa nie ulega wątpliwości, że armja rasa Mulugheta doznała porażki i że abisyński minister wojny z trudem będzie mógł utrzymać się w Antalo, jeżeli włosi będą niezwłocznie kontynuowali ofensywę.

Abisyńczycy twierdzą, iż na froncie południowym udało im się zepchnąć włosów z pozycji, jaką zajmowali u stóp góry Leben w pobliżu rzeki Daua w prowincji Borona. Po stronie abisyńskiej w czasie bitwy padło 20 zabitych. Straty włoskie wynoszą 30 zabitych.

Na froncie północnym włosi umacniają swe, nowe pozycje. Wojska włoskie, które brały udział w akcji w ciągu

ostatnich dni, są rzekomo wycofywane na tyły, a ich miejsce zajmują nowe siły.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. Twierdzą oni, że włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Natomiast źródła włoskie twierdzą, że w bitwie pod Euderta poległo 6 tysięcy abisyńczyków.

Rzym, 18 lutego.

(PAT) Z Asmary donoszą: W nocy z 16 na 17 b. m. abisyńczycy wykonali kilka ataków na pierwszy korpus armji włoskiej. Ataki te jednak zostały odparte przez artylerię włoską.

WIELKIE MANIFESTACJE WE WŁOSZECH

spowodu zwycięstwa marszałka Badoglio pod Makalle

Rzym, 18 lutego. (PAT).

Spowodu zwycięstwa marszałka Badoglio pod Makalle, we wszystkich miastach włoskich odbyły się wczoraj wieczorem pochody i manifestacje patriotyczne.

W dniu dzisiejszym, zgodnie z poleceniem Mussoliniego, całe Włochy udekorowane są flagami narodowymi.

Wszędzie zapowiedziane zostały wielkie manifestacje.

CZY DOJDZIE DO STRAJKU WŁÓKNIARZY

Inspektor pracy zaprosił na czwartek przedstawicieli przemysłowców i włókniarzy

Wczoraj okręgowy inspektor pracy, inż. Wyrzykowski, skierował do czterech organizacji przemysłowych pisma, prosząc o wydelegowanie przedstawicieli na konferencję z reprezentantami związków zawodowych włókniarzy, która odbyć się ma w inspektora-cie pracy w czwartek, 20 b. m. o godz. 12 w poł. W piśmie swem insp. Wyrzykowski zaznaczył, iż po wysłuchaniu postulatów robotniczych, doszedł do wniosku, iż tylko drogą bezpośrednich rozmów mo-

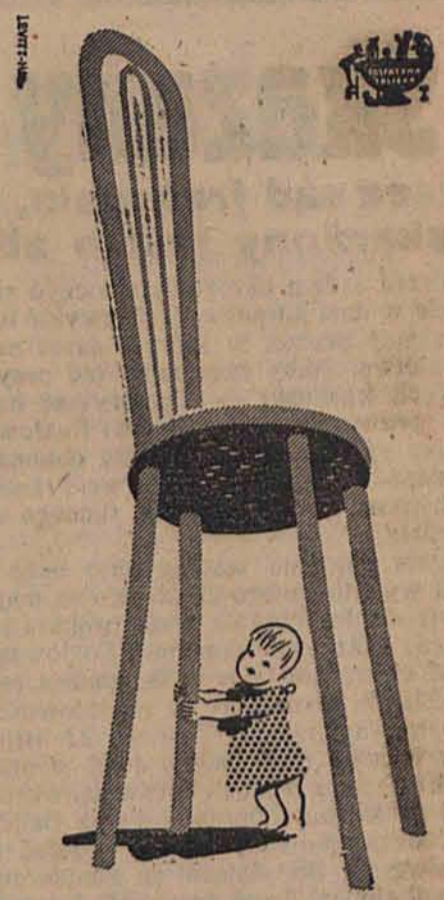
żna będzie wszystkie kwestie sporne wyjaśnić i usunąć. A ponieważ normalizacja stosunków w przemyśle leży w interesie organizacji przemysłowych, konieczne jest tedy, aby nie uchylały się od wzięcia udziału w konferencji. Zwróciliśmy się bezpośrednio po tem do związków wielkiego i średniego przemysłu zapytaniem, czy wezmą udział w konferencji. Jak wiadomo bowiem, w Łstach, które przemysłowcy wystosowali w ubiegłym tygodniu do związków zawodowych, zaznaczyli, że wszelkie pertraktacje uważają za bezcelowe. Odpowiedziano nam, że w sprawie tej nie zapadły jeszcze żadne uchwały i dopiero w środę po południu powzięta będzie decyzja.

wiceli robotników i przemysłowców do Warszawy.

Tymczasem związki zawodowe włókniarzy już rozpoczęły przygotowania do dalszej akcji. Wczoraj wydane zostały

odezwy do robotników - włókniarzy, aby byli gotowi poprzeć strejkem porczynania związków zawodowych. Równocześnie na nadchodząca niedzielę do sali „Filharmonii“ zwołany zostaje wielki wiec robotników w tej sprawie.

Jak widać, sytuacja jest bardzo poważna. Gdyby chodziło tylko o niehonorowanie przez niektóre fabryki obowiązującej dotąd umowy zbiorowej, nie wątpliwie skończyłoby się to wzmożoną kontrolą inspekcji pracy, względnie strejkami w poszczególnych fabrykach. Jednakże, jak już donosiliśmy, włókniarze zażądali rewizji umowy, a przede wszystkim opracowania i włączenia do norm obsługi maszyn, co spotkało się z bardzo ostrym sprzeciwem przemysłu, który właśnie w chwili obecnej przeprowadza racjonalizację pracy. O ile więc nie uda się sprawy tej załatwić polubownie, jeszcze przed 1 marca może rozpocząć się strejk w przemyśle. (i).



te niebotyczną twierdzą
zdobędzie w krótkim czasie
dziecko, dożywiane
FOSFATYNĄ FALIERA

KRONIKA

Luty
19
Środa

Dzisiaj	Konrada W.	
Jutro	Leona	
—		
Wschód słońca	6.06	
Zachód słońca	16.47	
Wschód księżyca	5.11	
Zachód księżyca	13.45	
Długość dnia	10.30	
Przybyło dnia	2.25	

Drobne wiadomości

MUNDURY I ODZNAKI partyjne i związkowe zostały, jak wiadomo, zakazane. Wszystkie organizacje polityczne, społeczne i zawodowe obowiązane były do dnia 31-go grudnia ub. roku wnieść do władz podanie o zatwierdzenie czy to znaczków, czy strojów i mundurów. Obecnie opublikowany ma być spis tych odznak i strojów, które zostały zatwierdzone. Noszenie niezatwierdzonych odznak i mundurów będzie karane.

ZWYŻKĘ CEN zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich. Spowodowane to zostało bardzo niskim dowozem artykułów spożywczych do Łodzi, co zgodnie z naszymi przewidywaniami, było następstwem zasypania dróg śniegiem. Zdrożał zwłaszcza nabiał o 10 procent i warzywa o 5 procent.

ZABAWA LUDOWA, która odbyć się ma w Łodzi w ostatnim dniu karnawału, 25-go b. m., w Al. Kościuszki, zapowiada się bardzo dobrze. Wszystkie przygotowania już zostały poczynione i w poniedziałek Al. Kościuszki na odcinku od Legionów do Andrzeja zostaną odpowiednio udekorowane. Ruch kołowy na tej ulicy zamknięty będzie we wtorek od południa.

174.959 UBEZPIECZONYCH liczy ubezpieczalnia społeczna w Łodzi w chwili obecnej. Oznacza to wzrost ubezpieczenia w ciągu ostatnich sześciu miesięcy o 5 proc. Z tej liczby 90 procent podlega ubezpieczeniu chorobowemu, 95 proc. — ubezpieczeniu wypadkowemu, 72 proc. ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników i 19 proc. ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych.

REORGANIZACJA MUZEUM MIEJSKIEGO historii i sztuki im. Bartoszewiczów nastąpi w najbliższym czasie. W muzeum pozostanie tylko dział sztuki i dział rękopisów historycznych, kolekcja zaś przeniesiona będzie do biblioteki publicznej.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie 28-go b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nieposiadający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40.
Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Zaznaczyć należy, że o przebiegu akcji inspektorat pracy powiadomił ministerstwo opieki społecznej, które żywo zainteresowało się zatarciem i poleciło wyczerpać wszystkie środki, by nie doprowadzić do wybuchu strejku w przemyśle włókienniczym. Prawdopodobnie, jeśli wyniki konferencji czwartkowej będą niepomysłne, względnie nie odbedzie się ona, władze ministerjalne wezwą przedsta-

Kongres pracowników umysłowych

obradować będzie w Warszawie w dniu 1 marca. — Na porządku dziennym: walka z bezrobociem wśród inteligencji

Przed dwoma laty unja związków pracowników umysłowych rozpoczęła walkę z bezrobociem wśród pracującej inteligencji, powołując do życia specjalne kursy, które miały przeszkolić bezrobotnych w dziedzinach, w których jeszcze nie jest odczuwany nadmiar rąk do pracy.

znaleźli pracę w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, w administracji samorządowej, jako akwizytorzy towarowi, sprzedawcy sklepowi, dekoratorzy okien i wnętrz sklepowych i t. d.

Oczywiście, zatrudnienie 500 bezrobotnych, nie rozwiązuje zagadnienia, gdy ogółem bezrobotnych pracowników umysłowych jest ponad 60.000. Dlatego też obecnie, jak się dowiaduje-

my, unja zamierza rozpocząć planową akcję w kierunku zwalczania bezrobocia wśród pracowników umysłowych. W tym celu zwołany będzie w dniu 1 marca kongres pracowników umysłowych do Warszawy, na którym zapadną konkretne rezolucje.

M. in. istnieje projekt uzupełnienia przepisów emerytalnych pracowników państwowych i samorządowych odnośnie zajmowania płatnych stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych. Dotychczasowe przepisy emerytalne określają, iż emeryci państwowi i samorządowi, którzy obejmą pracę w instytucji państwowej i samorządowej, nie otrzymają na ten czas swych emerytur w pełnej wysokości. Unja pragnie, aby rozszerzone to było również na instytucje prywatne, gdyż w ten sposób uda się zatrudnić znaczną liczbę bezrobotnych.

Jutro ciągnięcie

Los zakup już w słynnej Kolekturze

N. Jatkka

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Wiele łódź otrzyma pieniędzy

na najpilniejsze roboty inwestycyjne

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym udali się do Warszawy dyrektor kanalizacji i wodociągów inż. Wojewódzki i naczelnik wydziału technicznego zarządu miejskiego, inż. Rybołowicz w towarzystwie naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego Jellinka. Celem wyjazdu była interwencja w Funduszu Pracy w sprawie ustalenia ostatecznej sumy kredytów, z jakich korzystać będzie w roku bieżącym nasze miasto.

nowej przez komitet rozbudowy miasta t. j. przystąpienie we własnym zakresie do budowy domków dla najbiedniejszych. W tej sprawie ustalono, że komitet rozbudowy prześle do B.G.K. projekty budowlane oraz kosztorysy, a wówczas zdecydowana zostanie sprawa kredytów. (i)

Na konferencji w Funduszu Pracy dyr. Wojewódzki umotywował szczegółowo minimalne, ale nieodzowne potrzeby Łodzi, wskazując na wielkie zaniechanie naszego miasta, na konieczność szybkiego dokończenia rozpoczętych inwestycji, aby włożone w nie kapitały zaczęły się już amortyzować i aby inwestycje te wreszcie zaczęły dawać miastu dochody.

W rezultacie ustalono, że w najbliższych dniach zbierze się rada Funduszu Pracy, która poweźmie już ostateczną decyzję. Niezależnie od tego naczelnicy Jellinek i Rybołowicz poczynili zabiegi w Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie powiększenia kredytów budowlanych dla Łodzi oraz podjęcia akcji tere-

Lustracja ubezpieczalni łódzkiej

Zmiany na kierowniczych stanowiskach

Donosiliśmy o pobycie w Łodzi dyrektora biura personalnego Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie p. Trelli.

Według wersji, jakie notujemy z obowiązkowego dziennikarskiego, następstwem wizyty p. dyrektora będzie zwolnienie, względnie przeniesienie kilku osób, piastujących kierownicze stanowiska w Ubezpieczalni Społecznej.

Dyrektor Trella bawił w Łodzi dwa dni, podczas których zbadał warunki pracy w Ubezpieczalni łódzkiej i odwiedził obydwie szpitale, interesował się tokiem prac Inspektoratu oraz odbył dłuższą konferencję z p. inspektorem okręgowym Wyrzykowskim.

Pozatem p. dyrektor Trella odbył konferencję z p. wojewodą Hauke Nowakiem. Tematem tej konferencji była sprawa ubezpieczeń społecznych, poruszona ostatnio na posiedzeniu grupy regionalnej posłów i senatorów woj. łódz-

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, ustępuje z zajmowanego stanowiska naczelnika wydziału personalnego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi p. Szukala.

P. Szukala złożył podanie o przeniesienie go do Ubezpieczalni jednego z miast uniwersyteckich. Podanie to zostało potraktowane przychylnie.

Skazany zaocznie na śmierć

przez sąd francuski, stanie Kozłowski jutro przed sądem łódzkim. Oskarżony jest o zbrodnię, popełnioną we Francji w roku 1922

Przed sądem okręgowym toczyć się będzie w dniu jutrzejszym niezwykle interesujący proces, w którym nasze sądownictwo, jakby zastępując sąd przysięgłych francuski — rozpatrywać będzie sprawę przeciwko Janowi Kozłowskiemu vel Derflowi, winnemu dokonania napadu z bronią w rękę we Francji i zabójstwa swego kompana, rannego w napadzie.

Obie zbrodnie według aktu oskarżenia wygotowanego częściowo na podstawie akt francuskich przez prokuraturę sądu łódzkiego popełnił Kozłowski przed czterema laty: w listopadzie roku 1922. W Ostricourt, w miejscowości górniczej na północy Francji, 22 listopada w nocy trzech ludzi, dwaj w maskach a jeden z odsłoniętą twarzą, wkroczyli do sklepu i kawiarni Filipa Galleza. Niezamaskowany począł strzelać z rewolwerem do stojącej za kontuarem Racheli Gallez, drugi wystrzelił i zranił w głowę Filipa Galleza a trzeci mierzył do dzieci, obecnych w sklepie. Gallez rzucił się na napastników, został jeszcze ranny, ale zdołał dobyć broni i ranił niezamaskowanego. Wszyscy trzej potem zbiegli.

Dopiero potygodniu od tego zuchwałego napadu dochodzenie trafiło na ślad zbrodniarzy. W lesie, niedaleko od domu Galleza znaleźli przechodnie trupa mężczyzny. Był nim Franciszek Paździerzniak, w którym Gallez rozpoznał człowieka bez maski, tego samego, który go zranił.

Dochodzenie ustaliło dalej, że Paździerzniak przyznał się z niejakim Hrabierem i że ów Hrabier był drugim bandytą z trzech, którzy naszli na dom Galleza. Wyrokiem zaocznym izby przysięgłych departamentu Nord został Hrabier skazany na karę śmierci.

Dopiero po dziesięciu latach, w roku 1932 policja natrafiła na ślad trzeciego i ostatniego z trójki bandytów. Zdradziła go kobileta Leokadja Kozłowska, donosząc do władz w Leodjum, że jej mąż Jan jest właśnie owym trzecim napast-

nikiem, i że jej mąż wraz z Hrabierem zabił Paździerzniaka, który, ranny, mógłby ich wydać w ręce władz, lub utrudnić im ucieczkę.

Dzięki wskazaniom Kozłowskiej został również ujęty Hrabier — jak się okazało noszący w istocie nazwisko Jurzyński. Zgodnie z przepisami procedury francuskiej, jako skazany na śmierć zaocznie, stanął Hrabier — Jurzyński znów przed sądem przysięgłych i został skazany już tylko na 5 lat więzienia.

Równocześnie ze sprawą przeciwko Hrabierowi odbyła się sprawa przeciwko Kozłowskiemu, ale zaocznie. Sąd przysięgłych wydał skokiel na Kozłowskiego wyrok śmierci.

Kozłowski, wskutek doniesień żony, został zatrzymany w Belgii, ale jako obcokrajowiec, po sześciu tygodniach pobytu w areszcie, został zwolniony. Policja tamtejsza powiadomiła potem władze polskie, że Kozłowski zbiegł do Ło-

dzi. W drodze dyplomatycznej sąd w Ducei przekazał tę sprawę naszym władzom, jako toczącą się przeciwko obywatelowi polskiemu, a gdy się okazało, że Kozłowski polskiego obywatelstwa nie posiada — znów na mocy specjalnego orzeczenia ministerstwa został Kozłowski wydany naszemu wymiarowi sprawiedliwości.

Jutro staje Kozłowski przed sądem za morderstwo, dokonane przed trzynastu laty we Francji, za które już ma francuski wyrok śmierci. Bronić go adw. Lilker.

Ujęty został Kozłowski na rynku, gdzie ten niezwykle przestępca, który już najwyższe władze sprawiedliwości trzech krajów poruszył — trudnił się handlem warzywami.

Sprawa przedstawia się niezwykle interesująco, między innymi również z punktu widzenia na pewne niewyjaśnione momenty z dziedziny prawa międzynarodowego.

Wyrazy szczerego współczucia swemu szefowi p. Izidorowi Pantylowi, spowodu zgonu brata Jego

b. p. LEONA

składają

PRACOWNICY

FIRMY PANTYL I PYTOWSKI W ŁODZI.

Rodzina Bielezyków przed sądem

za zamordowanie i poćwiartowanie zwłok Stan. Kubika

Najpewniej jeszcze w marcu na workandę sądu okręgowego wejdzie sprawa przeciwko rodzinie Bielezyków i Anieli Jabłońskiej, winnych bestjałskiego zamordowania Stanisława Kubika, którego kadłub został wyłowiony ze stawu przy ul. Przedzalanianej tuż przed świętami Bożego Narodzenia r. ub.

Agnieszka Bielezyk, jej 25-letnia córka Zofja i dwaj synowie: 25-letni Henryk i 16-letni Feliks oraz ich sublokatorka Jabłońska zamordowali Kubika wspólnie, odcięli martwemu głowę i kończyny — część tych strasznych

szczętek krzucili do kloaki przy ul. Dąbrowskiej, część na t. zw. Małym Rynku w dzielnicy południowej miasta, a sam kadłub wrzucili w worku do stawu schelbierowskiego.

Posepna ta zbrodnia pamiętna będzie niewątpliwie przez dłuższy czas wszystkim mieszkańcom naszego miasta.

Rozprawa sądowa, w której wszyscy winni udziału w masakrze staną przed oblicze sprawiedliwości, już dziś wzbudza wielkie zainteresowanie.

Radiodobryniki

ELEKTRIT Co

zawsze przodują

W obronie ustaw i umów

Z działalności inspektoratu pracy i zw. zaw.

Wczoraj odbyło się posiedzenie pracowników fryzjerskich i przedstawicieli cechu fryzjersów, na którym omawiano sprawę zawarcia umowy zbiorowej. Umowa ta, z jednej strony, unormuje płace pracowników, a z drugiej uniemożliwi konkurencję drobnych zakładów. Postanowiono zwołać ostateczne zebranie w tej sprawie w poniedziałek, 24 b. m. dla opracowania tekstu umowy.

Strejk szewców i kamaszników trwa w dalszym ciągu. Wczoraj rozszerzył się on i obejmuje już 3000 pracowników. Jutro w sprawie tej odbyć się ma konferencja w inspektoracie pracy.

Tytuł „aplikant adwokacki” nie może być ogłaszany w książce telefonicznej

Rada Naczelna Zw. Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P. wystąpiła do Naczelnej Rady Adwokackiej z wnioskiem o uchylenie uchwały, zabraniającej umieszczania tytułu „aplikant adwokacki” w spisach telefonicznych.

Rada Naczelna Adwokacka odmówiła uchylenia tego zakazu, stojąc na stanowisku, że aplikanci adwokacy nie mogą zajmować się samodzielną

praktyką adwokacką, lecz są obowiązani pracować w kancelarii patrona i pod jego rzeczywistym kierownictwem oraz mogą zastępować patrona swego w sądach i urzędach pod jego odpowiedzialnością; wobec tego podawanie do wiadomości ogółu tytułu zawodowego aplikanta adwokackiego niezależnie lub łącznie z tytułem zawodowym adwokata - patrona, nie jest wskazane.



Hiszpanja i Belgja nie chcą uczestniczyć w Olimpiadzie

Madryt, 18 lutego.

Hiszpańska Rada Państwa odrzuciła wniosek o subwencjonowaniu reprezentacji hiszpańskiej na Olimpiadę w Berlinie. W ten sposób znalazła wyraz negatywna postawa opinii hiszpańskiej wobec Olimpiady nazistycznej.

Bruksela, 18 stycznia.

Agencja telegraficzna „Belga” donosi, że Belgijski związek piłki nożnej ostatecznie uchwalił nie dopuścić do udziału w Olimpiadzie berlińskiej, która odbyć się ma w sierpniu.

Jutro mecz hokejowy ŁKS—Union Touring

Finałowy mecz hokejowy o puchar dyrektora P.U.W.F. między ŁKS-em a Union-Touringiem odbędzie się ostatecznie w dniu jutrzejszym, t. j. w czwartek na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 19.30.

Tor ŁKS-u będzie rześcicie oświetlony. Ceny biletów: 50 groszy dla uczniów i 1 zł. dla dorosłych. Sędzią meczu będzie p. Szerauc.

Zespoły zagraniczne w Łodzi

W związku z pertraktacjami ŁKS-u z drużynami zagranicznymi, dowiadujemy się, że drużyna łódzkiej udało się już zakontraktować dwie znane drużyny niemieckie. Mianowicie w drugi dzień świąt Wielkiejnocy, 13-go kwietnia, Ł. K. S. rozegra w Łodzi mecz międzynarodowy z mistrzem okręgu północnego Niemiec — Holsteinkiej, zaś pierwszego dnia Zielonych świątek, 31-go maja, Ł.K.S. grać będzie również w Łodzi z Fortuną z Düsseldorfu.

Pozatem na ukończeniu znajdują się pertraktacje z drużyną węgierską Ferencvarosi, która grać ma w Łodzi pierwszego dnia Wielkiejnocy, t. j. 12-go kwietnia.

Spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo

Wobec wycofania się Ł.K.P. z mistrzostw zapaśniczych okręgu pozostał jeszcze do zakończenia mistrzostw drużynowych tylko jeden mecz między Wimą a Kruszeenderem. Mecz ten odbędzie się najbliższej niedzieli, 23-go b. m. o godz. 11-iej przed poł. w lokalu Wimy przy ulicy Rokicińskiej.

Półfinały mistrzostw młodzików

W dniu dzisiejszym odbędą się w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza Nr. 20 o godzinie 20-iej półfinały mistrzostw młodzików. Finały odbędą się również w sali Filharmonji w niedzielę.

Zmiany w drużynie IKP na mecz z IKB

W drużynie Ł.K.P. na mecz o mistrzostwo drużynowe Polski z I.K.B. w Świętochłowicach zostały pewne zmiany. Mianowicie w wadze ciężkiej wystąpi zamiast Rosłana — Zimifski, który na treningach wykazuje dobrą formę. Poza tym w wadze półciężkiej wystąpi ma Wurm, gdyż jak donoszą z Kalisza, Pietrzak zachorował, i wątpliwe, czy do niedzieli będzie już mógł walczyć.

Drużyna łódzka wyjeżdża do Świętochłowic w sobotę wieczorem, zaś mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30. W razie zwycięstwa łodzianie mieliby szansę na zdobycie wicemistrzostwa Polski, toteż mecz Ł.K.P. — I.K.B. będzie miał duże znaczenie. W Łodzi udało się zwyciężyć słazaków 12:4, jednak u siebie I.K.B. jest zespołem b. groźnym, o czym świadczy wynik remisowy 8:8, uzyskany w świętochłowicach przez Wartę.

Tego samego dnia, t. j. w niedzielę, 23-go b. m., odbędzie się w Warszawie mecz o mistrzostwo drużynowe Polski między Skodą a Wartą. Na meczu tym odbędzie się następująca walka: Fuzan (S) — Koziołek (W), Czortek (S) — Sobkowiak (W), Kozłowski (S) — Rogalski (W), Bakowski (S) — Kafnar (W), Seweryniak (S) — Sipiński (W), Matuszewski (S) — Florysiak (W), Pisarski (S) — Szymura (W) i Garstecki (S) — Pilat (W).

Warta zakończy tym meczem swoje walki o mistrzostwo drużynowe, przyczem wystarczy jej wynik remisowy do zapewnienia sobie pe-pownnie tytułu mistrza Polski.

Walne zebranie piłkarzy ŁKS-u

W nadchodzący czwartek, t. j. jutro, odbędzie się w lokalu przy ulicy Wólczańskiej 140 o godz. 20-iej walne zebranie sekcji piłkarskiej Ł.K.S-u, na którym zostanie wybrane nowe kierownictwo sekcji.

KULKA ŚNIEŻNA „KROPLA MLEKA”

Kropka w morzu to pojęcie czegoś najmniejszego pod słońcem, ale „Kropka Mleka”, to jest 100.000 litrów mleka na rok dla najmłodszej — niemowlęcej galezi rodu łódzkiego, jednak te 100.000 kosztuje 15.000 złotych. Skąd je wziąć? żeby dzieciom tego najważniejszego pokarmu nie zabrakło?

Odpowiedź łatwa: Trzeba wstąpić w szeregi nowego sportu, który zorganizowała „Kropka Mleka” na zasilenie swych funduszy. Sport zimowy — rzuć kula śnieżną w znajomych i przyjaciół, by obudzić w nich zapał i zrozumienie dla tak pięknej instytucji, jak „Kropka Mleka”.

Kradną, co się da...

Wczorajsze zameldowania w policji

Wczorajszy dzień w kronice policyjnej zaznaczył się znów rekordową liczbą kradzieży mieszkaniowych i sklepowych. W ciągu jednej tylko minionej doby zgłosiło się do komisariatów siedmiu poszkodowanych, meldując straty na znaczniejsze nawet sumy.

Jakób Czetwiert, zam. przy ul. Zgierskiej 23, zgłosił, że w ciągu godziny jego nieobecności w domu, złodzieje urwali mu kłódkę od mieszkania i skradli garderobę i bieliznę, wartości łącznej około 450 zł.

Z takim samym meldunkiem zgłosił się do IV komisariatu Czesław Dawicki, zam. przy ul. Konopnickiej 16, który podał swe straty na około 600 złotych.

Z mieszkania Basii Wilczek przy ul. 11 Listopada 63 skradziona została bielizna i garderoba wartości około 700 złotych.

Jakub Libiński, zgłosił że nocy wczorajszej do jego składu pasów przy ulicy Cegielnianej 30, dostali się złodzieje i skradli mu towaru wartości 300 złotych.

Chaim Migdal, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Killińskiego 43, zameldował o kradzieży herbaty i wyrobów tytoniowych, wartości około 500 złotych.

Zofja Kozak, zam. przy ul. Lipowej 61 wróciwszy do domu około godziny 10-iej wieczór po kilkugodzinnej nieobecności, stwierdziła, że drzwi od jej mieszkania są otwarte, zamek uszkodzony a w mieszkaniu brak rzeczy wartości około 200 złotych.

Wreszcie złodzieje nie ominęli wczoraj kancelarij notarialnej: notariusz Luczynski, zam. przy ul. 11 Listopada 5 zameldował o kradzieży maszyny do pisania wartości 500 zł.

Władze we wszystkich sprawach prowadzą dochodzenie, zmierzające do odnalezienia łupu i ujęcia złodziei.

Połączenie gmin Zamiast 16 — będzie tylko 8

Jak już donosiliśmy, w związku z przyłączeniem do Łodzi niektórych terenów podmiejskich, wyłonił się projekt skomasowania gmin powiatu łódzkiego w ten sposób, by miast 16 było tylko 8 gmin. Pozwoli to poczynić bardzo duże oszczędności na administracji i przeznaczyć zaoszczędzone kwoty na budowę dróg w powiecie oraz budowę szkół.

Po wysłuchaniu opinii w tej sprawie zarządów poszczególnych gmin oraz samorządu powiatowego, przekazano wszystkie materiały wydziałowi powiatowemu sejmiku łódzkiego dla wydania ostatecznej decyzji. W dniu wczorajszym wydział powiatowy opowiedział się za skomasowaniem gmin, wobec czego od dziś rozpoczęte zostaną prace w tym kierunku, które zakończone mają być do dnia 1 kwietnia, czyli do nowego roku budżetowego.

Nasz reporter zanotował:

W bramie domu przy ulicy Brzezińskiej 29 raziła większą dozę jodyny 26-letnia Ruchla Fajngold, bezdomna i bezrobotna. Stan desperacki, skierowanej do szpitala, jest groźny.

W mieszkaniu pracodawców usiłowała się otruć gazem świetlnym 20-letnia Józefa Gorczyka, służąca, która kładąc się spać, rozmyślnie pozostawiła odkręcony kurek od maszyny gazowej. Domownicy w porę sposobnie niebezpieczeństwo i wezwali lekarza pogotowia, który po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie nie budzącym obaw.

Na ulicy Rokicińskiej potrącona została przez samochód 9-letnia Emilia Kebsz, córka robotnika, zam. przy ulicy Łukowskiej Nr. 4. Dziewczynka odniosła ogólne potłuczenia i została skierowana pod opiekę rodziców.

Na ulicy Piotrkowskiej, koło domu Nr. 280, doznał krwotoku płucnego i padł bez przytomności na bruk bezdomny i bezrobotny Otto Wójcik, ochry na gruźlicę. Chory został przewieziony do szpitala w stanie ciężkim.

W klatce schodowej domu przy Al. Unji 20 na Pojeziu Konstantynowem znaleziono podrutka, dziewczynkę, liczącą około 3 miesięcy. Niemowlę zostało skierowane do miejskiego domu wychowawczego.

Wypadki przy pracy

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża interwenjował wozami w osterkach wypadkach przy pracy:

W fabryce uszczelnień i wyrobów gumowych firmy „Leonwit” przy ul. Stanisława 2, doznał zmiążdżenia palców prawej ręki i porażenia mięśni 26-letni robotnik Jan Kosko, zam. przy ulicy Lelwela 8. Poszkodowany został skierowany do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

W fabryce N. Landaua przy ulicy Pomorskiej 75 uderzona została czołkiem 30-letnia Genowefa Bak, zam. przy ulicy Braterskiej 14 i doznała ran tkuszących głowy. Lekarz opatrzył poszkodowaną i skierował ją do mieszkania.

Przy ulicy Rokicińskiej 139, wyjeżdżający z bramy woźnica Ryszard Frydensztal został przygnieciony do ściany i doznał złamania kości biodrowej i ręki. Poszkodowany został skierowany do szpitala miejskiego.

W fabryce J. Babada przy ulicy Wólczańskiej Nr. 239, doznał zmiążdżenia dłoni 23-letni robotnik Aleksander Dedejusz, zam. przy ulicy Sosnowej Nr. 14. Lekarz pogotowia ułokował denata w szpitalu przy ul. Zagajnikowej.

Z sądownictwa

P. sędzia Tadeusz Łuszczyński, długoletni przewodniczący oddziału karnego sądu grodzkiego w Łodzi, zwolniony został na własną prośbę z zajmowanego stanowiska. P. Łuszczyński otwiera w tych dniach kancelarię adwokacką.

P. Józef-Feliks Rajski, egzaminowany aplikant sądowy, postanowieniem p. ministra sprawiedliwości mianowany został asesorem sądownym w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z przydziałem do sądu okręgowego w Łodzi. P. Rajski pełnił będzie obowiązki sędziego śledczego w jednym z rewirów łódzkich.

P. asesor Jerzy-Mieczysław Dabkowski, przeniesiony został z rewiru śledczego do spraw rekwizycyjnych do pełnienia obowiązków w sądzie grodzkim w Łodzi.

W związku ze skasowaniem stanowiska komornika sądu grodzkiego w Widawie, donosiliśmy o włączeniu tego rewiru do właściwości rewiru komornika sądu grodzkiego w Łasku. Przejęcie tego rewiru zarządzone zostało przez p. prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi na dzień 2 marca r. b. Równocześnie komornik z Widawy p. Stanisław Bednarek przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Łodzi i obejmie z dniem 2 marca r. b. rewir XI sądu Grodzkiego w Łodzi, po zmarłym komorniku s. p. Tadeuszu Łokuciewskim.

Kancelaria komornika VII rewiru m. Łodzi p. Władysława Zaziemskiego przeniesiona została z ulicy Rzgowskiej Nr. 52, na ulicę Trąbacką Nr. 16.

Proces włóknarzy niemieckich

Na ławie oskarżonych zasiadło 611 robotników. — Za należenie do związku zawodowego 15 lat więzienia

W Niemczech, zakończył się obecnie proces, który stanowi swego rodzaju rekord. Na ławie oskarżonych zasiadło 611 robotników — włóknarzy, pracujących w fabrykach Wuppertalu. Naprzeciwko byście szukali tego miasta na mapie. Nazwy tej nie znajdziecie jest to bowiem miasto, nadane przez hitlerowców dwóm przemysłowym miastom nadreńskim, leżącym obok siebie — Elberfeld i Barmen. W tych oto dwóch miastach aresztowano przed rokiem 624 włóknarzy i wtrącono od razu do więzienia, poddając ich niezwykłym torturom.

Jakaż to była zbrodnia?... Otóż, robotnicy ci należeli do tajnego związku zawodowego, jaki istniał przed dojściem Hitlera do władzy, a który potem został przez władze na terenie całego państwa

zakazany. Na miejsce dawnych, wolnych związków zawodowych (Freie Gewerkschaften) narodowi — socjaliści utworzyli swoje organizacje w których, zamiast omawiania aktualnych spraw, związanych z życiem robotniczym, przeprowadza się ćwiczenia wojskowe.

Nic dziwnego, że włókniarzom z Wuppertalu te organizacje nie przypadły do gustu i robotnicy z nadreńskiego okręgu przemysłowego postanowili nadal utrzymać swój dawny, przedhitlerowski związek zawodowy, który służył ich celom, a nie słynnego „reformatora” hitlerowskiego, dr. Leya.

W początkach stycznia 1935 roku policja polityczna („Gestapo”) wpadła na ślad nielegalnego związku zawodowego. Zawiadomiono o tem natychmiast władze w Berlinie.

Rozbudowa rozgłośni polskich

Lwów i Wilno otrzymają stacje nadawcze o mocy 50 kw.

Zgodnie z zapowiedziami kierowników naszej radiofonii, przystąpiono do akcji rozbudowy rozgłośni polskich. W pierwszym rzędzie prace te obejmą zwiększenie mocy niektórych rozgłośni regionalnych, a zwłaszcza radiostacji „kresowych”, mianowicie Lwowa i Wilna do 50 KW.

Obie te rozgłośnie odgrywające w programach radiowych poważną rolę i mające wielką misję kulturalną do spełnienia na swoich terenach — nie są obecnie przystosowane, jeśli chodzi o moc radiostacji, do spełnienia swych zadań.

Następnym kolejnym etapem prac, po „wzmocnieniu” Lwowa i Wilna będzie budowa drugiej rozgłośni w stolicy. Raszyn bowiem coraz bardziej staje się rozgłośnią ogólnopolską, natomiast daje się odczuwać brak radiostacji, która by nadawać mogła lokalny program warszawski. Inwestycja ta jest konsekwencją zapowiedzi dyrektora naczelnego Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego, który podczas inauguracji nowego pomieszczenia rozgłośni krakow-

skiej oświadczył, że Polskie Radio dąży do stworzenia ogólnopolskiego programu, a niezależnie od tego programów lokalnych, przeznaczonych dla bardziej wyrobionych intelektualnie radiosłuchaczy.

Po wykończeniu radiostacji Warszawa 2, rozpoczęta prawdopodobnie zostanie budowa nowych urządzeń dla rozgłośni krakowskiej i łódzkiej. Obie te radiostacje były dotychczas najsłabsze ze wszystkich w Polsce i obecnie moc ich zostanie dość poważnie zwiększona.

Wogóle rozpatrując zagadnienie mocy poszczególnych radiostacji, zaznaczyć należy, że zwiększenie jej nie stanowi dziś żadnych trudności natury technicznej dla Polskiego Radja. Natomiast moc poszczególnych radiostacji zależna jest od ogólnych wytycznych polityki radiowej, jak również i ze względu na koszty eksploatacyjne wzrastające wprost proporcjonalnie do mocy w antenie.

Zakończenie prac drugiego etapu na stapi prawdopodobnie w ciągu 1937 r.

Zbliża się już szczęśliwy dzień
3 i 10 ciągnięcie I-aj klasy
Kup los w znanej kolekturze

S. Passierman

Łódź, Piotrkowska 13

Elektryfikacja okr. łódzkiego

Pertraktacje trwają.—Zabiegi elektrowni łódzkiej

Jak nas informują, władze doceniają wagę zelektryzowania okręgu i sprawa ta byłaby już dawno załatwiona, gdyby towarzystwa, ubiegające się o koncesję, nie wysuwały zbyt wygórowanych warunków. Trzeba się liczyć z możliwościami płatniczymi mieszkańców małych miast i osad, gdyż nie do pomyślenia jest, aby ustanowiono tak wysoką taryfę elektryczną, jak w Łodzi. Pertraktacje jednak są na dobrej drodze i w ciągu najbliższych tygodni sprawa

wyjaśni się całkowicie. M. in., jak się dowiadujemy, elektrownia łódzka czyni zabiegi o zelektryfikowanie 4-ch powiatów: łódzkiego, brzezińskiego, łęczyckiego i częściowo sieradzkiego. W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie międzykomunalne związku elektryfikacyjnego, który po weźmie odpowiedzialność i przekazuje je do zatwierdzenia urzędowi wojewódzkiemu. (i)

DO
PALESTYNY
przejazdy turystyczne na święta

PURYM, PESACH
i Targi Lewatyńskie
przez organizację Sionistyczną w Łodzi
Śródmiejska 29, tel. 127-28. Członkowie ugrupowań Sionist. korzystają ze specjaln. ulgi

W stolicy niemieckiej istnieje specjalny wydział policji politycznej do walki z nielegalnymi organizacjami. Kilku funkcjonariuszów tego wydziału udało się do Wuppertalu, gdzie wraz z miejscową policją

ARESztOWANO BLISKO TYSIĄC OSOB.

Część, po pewnym czasie, zwolniono, w więzieniu zaś zatrzymano do sprawy sądowej 624 osoby. Najstarszy spośród zatrzymanych w więzieniu robotników liczy 62 lata, najmłodszy — 16 lat. Śledztwo w tej sprawie trwało cały rok.

Każdy z zatrzymanych w więzieniu robotników miał możliwość „wykupienia się”... Chodziło tylko o to, aby podał nazwiska funkcjonariuszów związku. Istnieje nawet stała taryfa „wykupnego”: — wolność może odzyskać każdy, kto wymieni pięć nazwisk, gdyż wiadomo, że nielegalne związki robotnicze działają grupami po pięć osób w każdej grupie.

611 robotników przetrzymało szczęśliwie te nocne przesłuchania, w czasie których funkcjonariusze Gestapo nieraz uciekali się do argumentów bardziej „przekonywujących”, niż próby i groźby... Więź solidarności wśród aresztowanych była prawdopodobnie z tego względu tak mocna, że nie był to związek polityczny, nie był to spisek przeciwko państwu, lecz związek zawodowy, do którego należał przecież ojciec i dziad aresztowanego, związek, który był dla każdego robotnika tak samo drogą, jak jego własny dach nad głową.

Na 624 aresztowanych przeszło, przez czystiec śledztwa 611...

TRZYNASTU NIE WYTRZYMAŁO...
Może było ich mocniej, niż innych, może byli słabsi, niż ich przyjaciele, dość, że — nie wytrzymali... Zakończyli swe życie w więzieniu, zachowując milczenie do ostatniej chwili.

Oto ich nazwiska: — **KREIKENBAUM MUTH, KRAMER, PICKARD, MERTEN, WATERMAN, JERICO, SCHEFFELS, GIESEBACH, NOETEN, HUTTEN, HITZ i STEIN.**

Delegacja robotników francuskich, która przybyła przed kilku dniami do Wuppertalu, złożyła wieńce na ich grobach...

Jeden z nich zakończył życie w szpitalu Naoczni świadkowie stwierdzają, że siostry miłosierdzia, ujrawszy jego rany, wybuchnęły płaczem. Inny zaś — Willy Muth — otrzymał na akcie zgonu poświadczanie, że powiesił się w celi więziennej na własnym krawacie...

Reszta — 611 robotników — oddano pod sąd. Właśnie przed kilku dniami odbył się ich proces w Hamm, miasteczku odległym od Wuppertalu. Ponieważ nie było takiej sali, w której można byłoby pomieścić od razu wszystkich oskarżonych, podzielono ich na trzy partje.

Mieszkańcy Wuppertalu to naogół biedacy, nie stać ich było na przyjazd do Hammu na proces. Ale przybyły żony oskarżonych. Na widok swych mężów kilka kobiet dostało szpazmów: — żadna z nich nie widziała jeszcze swego męża w takim stanie... Wobec tego przewodniczący wykluczył publiczność i sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych.

Wyroki były bardzo surowe — **DO PIĘTNASTU LAT WIEZIENIA!**... I to tylko za należenie do związku zawodowego. Jeden z najmłodszych, 18-letni robotnik, skazany został na 6 lat więzienia...

W Wuppertalu wyroki te, jak i cały proces, wywołały zrozumiałe wrażenie. Zresztą, nie tylko w Wuppertalu... Ale o tem w Niemczech nikt głośno nie śmie ani słówka pisać...

Gdy narodowi — socjaliści zdobywali władzę w Niemczech, nazywali siebie obrońcami klasy robotniczej... Po trzech latach istnienia reżymu hitlerowskiego wyszło na jaw, że można być skazanym na 15 lat więzienia za należenie do zawodowego (nie politycznego!) związku robotniczego...

Henryk Heine

Przed osiemdziesięciu laty zmarł w Paryżu po bardzo długiej niemocy Henryk Heine, największy z liryków niemieckich, twórca nie tylko nieśmiertelnego cyklu „Buch der Lieder“, ale i autor „Reisebilder“ i poematu „Deutschland“ — utworów o niezwykłym mocnym, rewolucyjnym akcentach politycznych i społecznych.

Oto kilka słów, które charakteryzują Heinego jako liryka. Napisał je właśnie z racji osiemdziesiątej rocznicy śmierci poety, Romain Rolland.

„Imię Henryka Heinego będzie dla mnie nazawasz związane z najbardziej melodyjną wiosną muzyki. Łączę je z nazwiskami Schumanna i Schuberta. Któż zapomni cykl „Dichterliebe“ („Miłość poety“), wiersz „Doppelgänger“ („Sobowtór“) i „Die Stadt“ („Miasto“). „Heine nazywał Berliozę słowkiem-olbrzymem. Heine sam był i będzie w naszych sercach rozkochanym słowkiem lasu germańskiego, śpiewającym melancholję, śmiech, westchnienia, cienie tajemnicze i niespełnione porwy młodego romantyzmu“.

A oto jak sam poeta określa siebie jako bojownika o wolność ludów. Oto jego słowa pod adresem rewolucji z 1830 r.: „Były to, owinięte w arkusz zadrukowanego papieru, promienie słoneczne, które ogarnęły ma duszę ogniem najgorętszym. Zdawało mi się, że byłbym w stanie zapalić cały ocean aż po biegun północny żarem swego entuzjazmu i szalonej radości, która we mnie gorzała: Lafayette, sztandar trzykolorowy, Marsyljanka... Nie pragne ani chwili wytchnienia. Jestem synem rewolucji, porwałem nanowu za broń, nad którą moja matka wypowiedziała swe magiczne błogosławieństwo. Kwiatów mi dajcie! Ozdobie niemi głowę, oczekując śmiertelnej walki. I lre mi dajcie, abym wyśpiewał hymn przed walką. Jestem radością i śpiewem, spada i płomieniem!“

Te słowa czytamy w „Wspomnieniach“, datowanych z Helgolandu, z roku 1830.

Henryk Heine urodził się w r. 1797 lub 99 (data nie została dokładnie ustalona dotychczas) w Düsseldorfie. Jako młody chłopiec widział uroczysty wjazd Napoleona do swego rodzinnego miasta, i nie zapomniał tego obrazu przez całe życie. Matka, wykształcona na literaturze francuskiej, entuzjastka Jana-Jakuba Rousseau, wychowuje chłopca w umiłowaniu ideałów wolności, które wniósł dominacja francuska. W roku 1816, po upadku cesarstwa, chłopiec ma wstąpić do wuja Salomona, jako uczeń bankowy. Poznaje kuzynkę Amelię, która mu nie odważniejsza młodemu i gorącemu uczuci. Począyna pisać wiersze. Przekonał się wówczas, że choć stracił pierwszą ukochaną — pozyskał inną, doznającą: poezję. W poezji szukał pociechy i w słowach pięknych i delikatnych, jak trele słowice, wyrażał swe tęsknoty, żale i nadzieje. W poezji również gorzkimi słowami ironisty, chłosta satyryka, walczył o wolność dla wszystkich ubogich i prześladowanych, między innymi również i dla ludzi swej „rasy“.

Na uniwersytecie w Bonn, jako młodego człowieka, porwują go dzieła mistrzów romantyzmu. Potem ostro się z nimi rozprawił w swej „Deutschland“. Występuje jednak już w najmłodszych studenckich latach przeciwko pruskemu zacofaniu, przeciwko „Burschenschaft“, przeciwko ciemności współczesnych. Daje upust swym poglądom w wierszach, pełnych gryzającej ironji. — Właśnie o nim mówi Thiers, gdy się Heine w Paryżu osiedlił: „Ten Niemiec jest najbardziej dowcipnym Francuzem od Voltaire’a“.

W roku 1820 zapisuje się Heine na uniwersytet w Getyndze, po roku — na uniwersytet berliński. Píše dwie tragedje, z których jedna ma luje walki Maurów w Hiszpanji i dramat narodu żydowskiego; jednocześnie ukazuje się jego „Lyriches Intermezzo“, które go od razu stawia wśród mistrzów poezji niemieckiej.

Od roku 1821 staje się Heine zdecydowanym wrogiem obskurantyzmu we wszelkiej postaci: nie oszczędza nikogo, bez względu na religję i pochodzenie. W roku 1825 przyjmuje chrzest i staje

Zatarg w Teatrze Popularnym

Aktorzy domagają się zabezpieczenia swych pensyj na subwencji miejskiej. — Wiele miasto już wypłaciło dyr. Winklerowi

Pomiędzy zespołem Teatru Popularnego w Łodzi a dyrektorem tego teatru p. Winklerem powstał spór na następującym tle:

Na podstawie umowy, zawartej z personelem aktorskim, Teatr Popularny ma wypłacać aktorom połowę wpływów z kasy teatru oraz połowę subwencji, jaką Teatrowi Popularnemu przyznał wydział oświaty i kultury zarządu m. Łodzi.

Tymczasem do wiadomości aktorów doszło, jakoby dyr. Winkler podniósł z kasy miejskiej subwencje do dnia 1 lipca r. b., a ponieważ nie wypłacił im należności za miesiąc styczeń r. b., w obawie o utratę swych pensyj, aktorzy zwrócili się do inspekcji pracy z prośbą o zabezpieczenie należności.

W skardze swej, podpisanej przez

60 osób, stanowiących pełny personel Teatru Popularnego, oświadczyli, że z kwoty 17.000 złotych, jaka powinna znajdować się w kasie miejskiej, jest tylko 6.000 złotych, gdyż reszta, t. j. 11.000 zł. została już przez dyr. Winklera podjęta.

W związku z tem inspektor pracy 14 obwodu, p. Kakowski, zwołał na dzień wczorajszy konferencję, zapraszając na nią aktorów Teatru Popularnego i dyr. Winklera.

Na konferencji tej okazało się, że przed miesiącem podobną skargę złożył także personel techniczny Teatru Popularnego, któremu należało się około 800 złotych. Należności te zostały wypłacone, przyczem całkowita suma została potrącona z subwencji.

Pozatem w toku konferencji wyszło

najaw, że Teatr Popularny winien jest Z.A.S.P.-owi z tytułu niewpłaconych składek, za podatki, na rzecz Czerw. Krzyża i Funduszu Pracy, jak również stwierdzono, iż dyr. Winkler pobrał kilkusettętowe kaucje od pracowników administracji teatru.

Dyr. Winkler oświadczył, że kaucji nie pobrał, ale pożyczyl pieniądze od pracowników, a w sprawie subwencji zakomunikował, iż w kasie miejskiej pozostało więcej, niż podają aktorzy.

Aktorzy prosili inspektora pracy, aby gaże ich zostały na przyszłość zabezpieczone na pozostalej w kasie miejskiej sumie, jak również o to, aby zaległe należności zostały im wypłacone.

W związku z oświadczeniem dyr. Winklera insp. pracy odroczył konferencję do dnia dzisiejszego, postanawiając sprawdzić w kasie miejskiej, jaka kwota została właściwie pobrana. (k)

Profesorowie brytyjscy za bojkotem

uroczystości z okazji 550-lecia uniwersytetu w Heidelbergu

London, 18 lutego.

W „Times“ ukazał się list otwarty, podpisany przez 17 profesorów uniwersytetów brytyjskich, którzy wypowiadają się za wnioskiem biskupa z Durham, dr. Hensley Hensona, aby angielski świat naukowy nie brał udziału w nadchodzących uroczystościach z okazji 550-lecia istnienia uniwersytetu w Heidelbergu. Podpisani opowiadają się za odesłaniem zaproszeń.

„Żaden profesor w Niemczech — piszą autorzy listu — nie zrozumie fałszywie motywów naszego postępowania, jeśli uniwersytety angielskie postanowią nie delegować swych przedstawicieli na uroczystości heidelberskie. Każdy z nich zrozumie, że na decyzję tę wpłynęły: nietolerancja w stosunku do prawdziwej wolności myśli, okrutne prześladowania tych, którzy ośmiają się wypowiedzieć swe myśli sprzeczne z

doktryną narodowo - socjalistyczną, oraz bestialskie traktowanie t. zw. nierytyczków“.

W tym samym numerze „Times“ T. L. Gilmour zdaje sprawę z tego, jak, działając z pełnomocnictwa rektora uniwersytetu heidelberskiego, zapewnił on temu uniwersytetowi 25.000 f. szt. z legatu dr. Ludwiga Monda (dziadka obecnego lorda Melchetta). Gilmour przytacza przytem list rektora uniwersytetu heidelberskiego z roku 1924, w którym ten ostatni zapewniał, że będzie stanowczo przestrzegany międzynarodowy charakter uczelni, która zawsze będzie dostępna dla studentów wszystkich narodowości. Był to — wywodzi Gilmour — prawdziwy głos nauki niemieckiej. Obecnie jednak stało się tak, że ludzie z rasy dr. Monda nie mogą korzystać z owoców jego fundacji przy uniwersytecie heidelberskim.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI

Pożegnalne występy Juliusza Osterwy. Juliusz Osterwa żegna Łódź. Znakiem artysty, którego występy stanowiły wielki ewenement artystyczny Łodzi, wystąpi jeszcze tylko dziś, w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz., kreując rolę pastora Tomasza w „Romansie“ Sheldona. — Ceny zniesione.

W piątek premiera jednej z najmocniejszych i najciekawszych sztuk M. Gorkija „Jegor Bulyczew“. Akcja sztuki tej rozgrywa się w ostatnich miesiącach carskiej Rosji, na przełomie czerwonej rewolucji. Treścią jej jest dramat rozpadu plutokracji rosyjskiej. W roli tytułowej Józef Winawer. Reżyserja H. Szletyńskiego.

W niedzielę o godz. 12-iej w pol. przepiękna bajka dla dzieci „Beksa“.

JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY SCENICZNEJ ANTONINY DUNAJEWSKIEJ

Jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej zapowiada się bardzo okazałe, tem więcej, że udział w nim weźmie, prócz osób najbliższych związanych z teatrem, szereg stowarzyszeń kulturalnych i elita towarzysztwa łódzkiego.

Jubileusz Antoniny Dunajewskiej odbędzie się 28-go lutego. Na wieczer ten dana będzie wyborna komedia Bus Feketeo „Trafika pani generalowej“, w której zastąpiona jubilatka odtworzy rolę główną.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogródowa 18)
W środę, czwartek, piątek i sobotę o godzinie 8.15 wiecz. ostatnie występy Władysława Waltera w komedji Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli“.

DOM LUDOWY (Rzgowska 84)

W niedzielę, dnia 23-go b. m. o godz. 4.15

po pol. i 8.15 wiecz. tylko dwa przedstawienia z udziałem Władysława Waltera w komedji H. Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli“.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Nowa wystawa Instytutu Propagandy Sztuki gromadzi prace artystów malarzy i rzeźbiarzy z całej Polski a więc: z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy. Wystawa obecna cieszy się wielkim powodzeniem i stale wzrastająca frekwencją zarówno ze względu na różnorodność tematów, jak i techniki artystycznej najlepszych współczesnych malarzy polskich.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 — 20-iej.

W najbliższą sobotę, dn. 22 lutego, o godz. 8-iej wieczorem, odbędzie się w lokalu Instytutu odczyt artysty-malarza Władysława Strzemińskiego p. t. „Surogaty sztuki“.

MORRIS SCHWARTZ W ŁODZI

Już wkrótce przyjeżdża na kilka gościnnych występów jeden z najwybitniejszych reżyserów Morris Schwartz, na czele znakomitego zespołu. Morris Schwartz wystąpi w sztuce I. Singera p. t. „Yosche Kalb“.

„TAŃCZYMY CONTINENTAL“

Udało nam się dowiedzieć, że doroczny bal na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci odbędzie się w salach Filharmonji p. t. „Tańczymy Continental“ w ostatnią sobotę karnawałową t. j. 22 lutego r. b.

Znany ze swej pomysłowości komitet i tym razem nie szczędił trudów, aby zabawa ta zamkająca karnawał była najlenszem wspomnieniem tegorocznych imprez karnawałowych.

się sam protestantem. Czyni to — by dostać „bilet wstępu do kultury europejskiej“, jak sam wyjaśnia.

Stale i głęboko nurtuje go sprawa żydowska, której rozwiązanie widzi tylko w emancypacji całego społeczeństwa, w zwycięstwie demokracji.

W „Obrazach z podróży“ (Reisebilder), które ukazują się w latach 1826 — 1831 daje wyraz swym poglądom tak mocno, że ukazaniem się tych rzeczy wywołuje burzę oburzenia w wyższych sferach całych Niemiec. Zajęty tym wielkim namylem politycznym, poeta wydaje jednak równocześnie swą nieśmiertelną „Księgę Pieśni“ — arcydzieło, jakiego równego niema w całej poezji

światowej — zbiór liryków nieśmiertelnych, genialnych wrecz.

W roku 1831, prześladowany w kraju, Heine emigruje do Francji. Mieszka w Paryżu aż do zgonu. Umiera powoli, przez szereg lat bezwładny, w r. 1856.

Dzieła Heinego zostały spalone w Berlinie, a on sam „wykreślony“ z listy poetów niemieckich. Fakt ten i fakt, że skromny grób poety na cmentarzu na Montmartrze w Paryżu był ostatnio już nieraz zbezczerzczony przez ludzi spod znaku swastyki — dają jeszcze jedno świadectwo wielkości tego nieśmiertelnego poety i gorącego wojownika o lepszą ludzkość.

Kultura i sztuka

NOWY TEMAT LITERATURY SOWIECKIEJ.

„Literaturna Gazeta“ z dn. 12 b. m., poświęca cały numer plenum pisarzy sowieckich w Mińsku. W artykule wstępnym dziennik wyraźnie podkreśla, iż partja i rząd stawiają obecnie przed literaturą sowiecką nowy temat: „OJCZYŻNA“. Pisarze sowieccy winni znaleźć drogę, by w sposób przekonujący połączyć zasady III międzynarodówki z pojęciem „ojczyzny socjalistycznej“, konieczności obrony „każdej pigułki świętej ziemi“ i t. p.

Dlatego też armja czerwona jako temat poezji sowieckiej na zjeździe, jest wymieniana na pierwszym miejscu.

KOMEDIA FRANCUSKA W ŻAŁOBIE

W ciągu ostatnich dwu lat pięciokrotnie już okrył się żałobą najszynniejszy teatr Europy „Komedja Francuska“. Odeszli z tego świata tacy aktorzy, jak Leon Bernard, Lucien Dubosc, Madelein Fabre i Marie-Therese Pierat, która przed kilkoma laty gościła w Warszawie, w czasie pobytu u nas zespołu Komedji Francuskiej. I teraz znów śmierć zabrała z Domu Moljera jednego z najtęższych aktorów — Jacques Gullhena’a. Artysta ten, znany również i z ekranu, miał wejść w skład zespołu, który przyjeżdża wkrótce do Polski na gościnne występy.

SPRAWA OPERY WARSZAWSKIEJ

Prasa warszawska zamieszcza następujący list p. Janiny Korolewicz-Waydowej, dyrektorki opery warszawskiej:

„Celem uniknięcia jakichkolwiek fałszywych komentarzy podaje do publicznej wiadomości, że w dniu dzisiejszym złożyłam na ręce p. prezydenta m. Warszawy, inż. Jana Pohoskiego pisemne oświadczenie, iż nie zamierzam ubiegać się o przedłużenie mej umowy dzierżawnej na prowadzenie opery warszawskiej na sezon 1936 — 37.“

Janina Korolewicz-Waydowa“.

Na fali radjowej

PIEŚNI LUDOWE RÓŻNYCH NARODÓW.

Ciekawa audycja czeka radiosłuchaczy dnia 19 lutego o godz. 16.20. W audycji tej odtworzone będą pieśni ludowe rozmaitych narodów: starofrancuska pieśń, pochodząca jeszcze z wieku XIII, staroangielska z wieku XIV, pieśni szwajcarskie, bawarskie i wreszcie pieśni poznaeuropejskie — murzyńskie. Wykona je bardzo muzyczny zespół — Anny Kitchman.

FORTEPIANOWY KONCERT JAZZOWY.

Znany jest radiosłuchaczom koncert jazzowy „Błękitna symfonia“ Gershwinia. W podobnym stylu utrzymany jest fortepianowy koncert jazzowy kompozytora niemieckiego — Rio Gebhardta, skomponowany w roku 1932. Rytmy jazzowe stanowią tu tło, na którym wyraza partja fortepianowa, bardzo efektowna, zabawna, która pozwala rozwinąć pianicie swe wirtuozowskie zalety, a przytem nie pozbawiona jest pewnej romantyki. Interesujący ten utwór wykona w Polskim Radiu dnia 19 lutego o godz. 17.20 młody pianista, Władysław Szpilman, doskonale interpretator muzyki jazzowej, z towarzyszeniem orkiestry P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego.

SONATA NA SKRZYPCY I FORTEPIAN SZYMANOWSKIEGO.

Sonata na skrzypce i fortepian, Karola Szymanowskiego pochodzi z wczesnej epoki twórczości Szymanowskiego. Powstała w czasie, kiedy Szymanowski kształcił się jeszcze u prof. Noskowskiego, a mimo to wykazuje już samodzielność i wybitną indywidualność Mistrza. Sonate tę wykona w dn. 19 lutego o godz. 18.00 przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej: skrzypek, Stanisław Mikuszewski i pianista, Zbigniew Dymek. Koncert transmitują wszystkie rozgłośnie polskie.

„ZA CHWILĘ SZCZĘŚCIA“

Wielki wzruszający do łez dramat miłosny.—W głównej roli: **IRENE DUNN** bohaterka filmu „Boczna ulica”
Już wkrótce „**RIALTO**“

RIALTO Dziś **HRABINA MARICA**

Operetka filmowa Emeryka Kalmana. Reżyserja Ryszarda Oswald. W rolach gł.: **DOROTHEA WIECK, HUBERT, MARISCHKA, SZÖKE SZAKALL.**



PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 19-go lutego 1936 r.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki.
- 6.34—6.50: Gimnastyka.
- 6.50—7.20: Muzyka (płyty).
- 7.20—7.30: Dziennik poranny.
- 7.30—7.50: Muzyka (płyty).
- 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 7.55—8.00: Pare informacyj.
- 8.00—8.10: Audycja dla szkół.
- 8.10—11.57: Przerwa.
- 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.03—12.15: Dziennik południowy.
- 12.15—12.30: „Dom nad jeziorem” — pogadanka, wygłosi Barbara Godycka-Cwirkowa.
- 12.30—13.25: Koncert Orkiestry Tadeusza Sereńskiego (ze Lwowa).
- 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 13.30—14.30: „Od Straussa do Lehara...” (płyty).
- 14.30—15.12: Przerwa.
- 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
- 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
- 15.30—16.00: Muzyka (płyty).
- 16.00—16.20: „Opowiesci Rudyarda Kiplinga” — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa).
- 16.20—16.45: Koncert zespołu Andy Kitchman. W programie obce pieśni ludowe.
- 16.45—17.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja.
- 17.00—17.20: „Dyskutujemy” — „Kultura nie jest pochodną ilością złotych” — wygłosi Stanisława Kuszelewska-Rayska.
- 17.20—17.50: Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego.
- 17.50—18.00: Pogadanka gospodarcza.
- 18.00—18.30: Karol Szymanowski: Sonata skrz. w wyk. St. Mikuszewskiego (z Krakowa).
- 18.30—18.45: Krytyczny szkic literacki Grzegorza Timofiejewa p. t. „O książce Jana Augustyniaka p. t. „Życie naukowe Łodzi”.
- 18.45—19.10: Franciszek Liszt: Les Preludes — poemat symfoniczny w wyk. Ork. Berlińskiej pod dyr. Leo Blecha (płyty).
- 19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.
- 19.20—19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
- 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogóln.
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
- 20.00—20.45: „Przebrzmiały rytmy taneczne...”
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.
- 21.00—21.35: XXV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”, w oprac. prof. dr. Z. Jachimeckiego, w wyk. prof. L. Muenzera oraz Anieli Szlemieńskiej (śpiew).
- 21.35—21.50: „U laureatów literackich 1935 — 1936 roku” — reportaż literacki, wygłosi Adam Galis.
- 21.50—22.00: Pogadanka gospodarcza.
- 22.00—23.00: Muzyka taneczna.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
- 23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

Cała Łódź mówi...
o najciekawszym filmie sezonu
„OSKARZAM CIĘ, MATKO!”
(LA MATERNELLE)
Wyswieśla kino **„CASINO”**
Pocz. s. 4, 6, 8, 10.

Fortancerkki żyją w nędzy i są niemiłosiernie wyzyskiwane przez impresariów

Jak się dowiadujemy, polski komitet walki z handlem kobietami zwrócił się do władz o roztoczenie opieki nad fortancerkami, zatrudnionymi w nocnych lokalach rozrywkowych. Przeciętne gage fortanerek są tak niskie (3 do 5 zł. dziennie), że nie mogą wystarczyć na utrzymanie, a tembardziej na wydatki, związane z rodzajem wykonywanej przez nie pracy i stałą opłatą impresariów, wynoszącą 15 do 20 proc. zarobku.

Jasne jest zatem, że muszą one szukać zarobków pobocznych, których najłatwiej dostarcza uprawianie nierządu. Doszło do tego, iż w szeregu miast w Polsce wprowadzono przepisy, na mo-

cy których wszystkie fortancerkki obowiązane są, pod rygorem kary, poddawać się oględzinom lekarskim, podobnie jak rejestrowane prostytutki, co wpływa na nie w wybitnie ujemny sposób. Uczciwe wykonywanie zawodu fortanerek, mimo najlepszych chęci, jest uniemożliwiane.

Wobec powyższego, komitet zwrócił się do ministerstwa opieki społecznej przedewszystkiem o ukrócenie działalności impresariów przez powierzenie dostarczania engagement fortanerkom przez państwowe biura pośrednictwa pracy, a z drugiej strony zapewnienie tym dziewczętom minimalnej gage, umożliwiającej wykonywanie pracy bez potrzeby szukania dodatkowych zarobków w uprawianiu nierządu.

Ministerstwo odniosło się przychylnie do tego projektu i w najbliższym czasie ukazać się ma zarządzenie w tej sprawie.

Kobieta, która popełniła okropną pomyłkę życiową, jest bohaterką powieści p. t.

Serca w Płomieniach

w najnowszym, ilustrowanym, znacząco powiększonym, 141-y numerze tygodnika beletrystycznego

„Co Tydzień Powieść”

Ponadto w numerze: Nowelka konkursowa, podwójny dział humoru, rozmaitości, „Kącik pani domu”, „Lekarz donowy”, rozrywki z nagrodami, Rady pani Ivy, dział ręcznych robótek, nowości z dziedziny mody, poradnik kosmetyczny itd. itd. C. T. P. jest do nabycia u każdego sprzedawcy pism w całym kraju. Cena egzemplarza — 30 gr.

NIEZAWODNA PARA AKTORSKA

WALLACE BEERY
JACKIE COOPER

w porywającym, wzruszającym do głębi filmie

ZAPOMNIANY CZŁOWIEK

WKRÓTCE
GRAND-KINO

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Zarządu № 5 z dnia 18 lutego 1936 roku

1. Podaje się do wiadomości, że reaktywowany został w prawach członka Ł.O.Z.P.N. Związek Strzelecki w Konstancynie koło Łodzi.
2. Wzywa się wszystkie kluby klasy „A” z terenu Łodzi, aby w terminie 3-ch dni zgłosiły do sekretariatu ŁOZPN po 2-ch zawodników, którzy uczęszczają będą na zaprawę zimową, zorganizowaną przez ŁOZPN (niezależnie od grupy już odbywającej zaprawę). Zgłoszeni zawodnicy klasy „A” mają stawić się w sali Okręgowego Ośrodka W.F. (ul. Sztetlinga 24) we wtorek, dnia 25 lutego b. r. o godz. 17.45, zaopatrzeni w kostiumy sportowe i pantofle gumowe.
3. Wzywa się wszystkie kluby kl. „B” i „C” z terenu Łodzi, aby w terminie 3-ch dni zgłosiły do sekretariatu Ł.Z.O.P.N. po 2-ch zawodników, którzy uczęszczają będą na zaprawę zimową, zorganizowaną przez Ł.O.Z.P.N. Zgłoszeni zawodnicy klas „B” i „C” stawią się w sali Okręgowego Ośrodka W.F. (ul. Sztetlinga 24) w poniedziałek, dnia 24 lutego b. r. o godz. 19.45, zaopatrzeni w kostiumy sportowe i pantofle gumowe.

Jutro dancing prasy sportowej

Dancing łódzkiej prasy sportowej zapowiedziany na dzień jutrzejszy wywołał duże zainteresowanie. W sali Malinowej zbierze się elita towarzyska Łodzi, która będzie miała okazję poznać naszych gwiazd sportowych w życiu prywatnym.

Sądząc ze zgłoszeń na zaproszenia jakie nawiązują pod adresem organizatorów przypuszczają należy, że jutrzejszy dancing zrzeszonego dziennikarstwa sportowego stanie się ewenementem tegorocznego karnawału w Łodzi.

Wieczornica Makkabi

Już tylko kilka dni dzieli nas od z rozmachem organizowanej wieczornicy Ż. K. S. Makabi na której spotkają się najwytworniejsze sfery społeczeństwa żydowskiego naszego miasta.

Specjalna komisja atrakcyjna czuwa nad ciekawym i wesołym wypełnieniem przerwy pomiędzy tańcami, do których przygrywać będzie doskonała orkiestra pod batutą p. Kantora.

Przypominamy, że pozostałe zaproszenia wydaje tylko osobiście Sekretarjat Klubu codziennie od 18-ej do 22-ej przy ul. Al. Kościuszki 21. Telef. 241-07.

WYSTAWA PALESTYNSKA.

Na początku marca b. r. zostanie otwarta w naszym mieście wielka wystawa, poświęcona zagadnieniom Nowej Palestyny. Jako eksponaty wystawione będą nietylko tablice statystyczne, lecz również książki, fotomontaże, modele i zdjęcia. Cały materiał został ułożony i zebrany wedle wskazówek fachowców.

Roman Umiastowski

Czy siostra Marta jest szpiegiem

III.

Kiedy lotnictwo angielskie zbombardowało browar, w którym zakwaterował się batalion, kontrwywiad niemiecki doszedł do wniosku, że szpiegdy z Roulers musieli o tem zawiadomić alianców. Otto von Promit, oficer kontrwywiadu, przyczepił się mocno do Marty, żądając aby mu pomogła w poszukiwaniach, jako doskonale znająca całą ludność. Naciskał na nią i groził. Dziewczyna czuła, że traci grunt pod nogami i że sama może się zdradzić. Zwierzyła się ze swoich zmartwień Polakowi Stefanowi i w kilka dni później, jakiś taboryta jadący o świącie, poza miasteczkiem znalazł ostygie już zwłoki Ottona von Promit z dwoma kulami w głowie.

W maju 1915 roku, z rozmowy podsłuchanej w kawiarni, Marta dowiedziała się, że cała dywizja odwodowa z powodu przyjazdu jakiegoś biskupa, ma być zebrana na wspólnym nabożeństwie na polu w określonym miejscu. Ciekawa wiadomość pofrunęła do Intelligence Service. Ale nie spodziewała się agentka Laura, że ona sama znajdzie się również na tem polu. Przed samem bowiem nabożeństwem starszy lekarz szpitala zdecydował, że siostra Marta uda się tam samochodem ciężarowym wraz z rannymi.

Można się domyśleć co zaszło. Lot-

niczna eskadra angielska rozpedziła całe zgromadzenie bombami i ogniem karabinów maszynowych. Martwi pozostali na miejscu, ranni zapelnili szpital w Roulers. Przyjmowała ich tam siostra Marta.

„Podczas całego tego czasu nie chciałam o niczem myśleć i broniłam dostępu litości do mojej duszy”. Za zachowanie się na placu boju otrzymuje siostra Marta krzyż żelazny.

W październiku agentka Maman Cantine, przynosząca Laurze rozkazy zniknęła w mrokach kontrwywiadu. Wkrótce potem przyszła kolej i na agentkę „Laure”. Miała wielkie szanse, żeby nie być nigdy odkryta, niestety... jak to zazwyczaj bywa w służbie wywiadowczej, sama do tego się przyczyniła.

W Roulers znajdował się wielki skład amunicyjny. Agent Alzatzky wykorzystawszy z pomocą Marty stare podziemne przejście, wysadził go w powietrze. Niemcy nie znaleźli żadnego śladu zamachu. Tajemnica wybuchu, zdawało się, nigdy nie będzie wyjaśniona. Tymczasem...

Pewnego dnia w listopadzie, przechodząc przypadkowo obok komendatury, Marta przeczytała następujące ogłoszenie:

„Przedmioty zgubione. Żołnierzowi

armji wirtemburskiej, aresztowanemu za kradzież, odebrano niżej wymienione przedmioty. Właściciele mają się zgłosić do biura między godziną 10—12”.

Wśród wymienionych przedmiotów znajdował się „złoty zegarek na rękę z literami M. C. na wewnętrznej stronie koperty”.

Niewątpliwie był to zegarek Marty. Zgubiła go w noc wysadzenia w powietrze składu amunicyjnego, ale gdzie, nie orientowała się. Żołnierz musiał go podnieść, albo też ukradł cywilowi, który go znalazł.

Niestety, nie namyśliwszy się dobrze, następnego dnia Marta poszła do komendatury. Z tą chwilą gra jej była skończona. Okazało się, że zegarek znalazł się w podziemiu, do którego wejście Niemcy odkryli przypadkowo już w długi czas po wybuchu. Podejrzanie kontrwywiadu padło na Martę, wskazywały na nią inicjały; ogłoszenie było tylko pułapką. Drobiazgowa rewidzja w domu dała dostatecznie obciążający wynik — dwie notatki szyfrowane, przygotowane do wysłania.

Podczas śledztwa i sądu Marta Cnocaert odmówiła jakichkolwiek zeznań. Skazano ją na śmierć. Później z racji posiadania krzyża żelaznego i zabiegów lekarzy szpitala, w którym pracowała, karę tę zamieniono na dożywotnie więzienie...

Dopiero zwycięstwo sprzymierzonych oswobodziło Martę Cnocaert z więzienia w Gandawie.

Domu nie znalazła. Tam, gdzie była

jej wieś rodzinna, sterczał tylko słup z tabliczką: „Tu jest Westroosebeke”. Gdy w milczeniu przypatrywała się temu miejscu, jeden z oficerów spoczywającego opodal oddziału angielskiego, podszedł ku niej i zapytał, czy mieszkała tu niegdyś. Wkrótce oficer ten został jej mężem.

I tak wojna przyniosła ostatecznie Marcie Cnocaert szczęście. I niebawem nowy dom stanął w Westroosebeke.

Wspomnienia swe kończy autorka pełnym humorem epizodem. Oto za poradą męża zażądała ona od brytyjskiego ministerstwa wojny zwrotu sum, które z własnej kieszeni wyłożyła, pomagając do ucieczki ze szpitala, żołnierzom angielskim. Miły pan w Whitehall (to jest ministerstwo wojny) odpowiedział jej, że rzecz to niemożliwa, ponieważ podpisawszy kartę demobilizacyjną, tem samem zrzekła się wszelkich pretensyj do jakichkolwiek odszkodowań. Pozostało tylko wzruszyć ramionami. Biurokracja wszędzie jest jednakowa.

Marta Cnocaert poświęca swe wspomnienia „kobietom, które podczas straszliwej i długiej wojny światowej walczyły, cierpiały i niekiedy oddawały w ofierze swe życie na ołtarzu ojczyzny”.

Potężna jest religia ojczyzny, która wymaga, aby na jej ołtarzu kładł i swe życie. Ale tylko krew w życiu narodów jest tworzywem wielkości i tylko za wielkość ludzie chcą dobrowolnie umierać. Belgja może być dumna, że posiadała kobiety, jak Marta Cnocaert.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 19 lutego 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Towar pójdzie za pieniądzem

Przed paru dniami mieliśmy okazję zwrócić uwagę na znamienne zalecenie, wyczytane w mowach dyrektorów londyńskiej bankowej „grupy piątki“ na tegorocznych zgromadzeniach akcjonariuszów. Według tego zalecenia metoda utrzymywania embargo na ruch kapitałów dopóki nie wyswobodzi się z okowów restrykcyjnych handel międzynarodowy jest błędem. Raczej spróbować należy odwrotnie: zacząć od ekspansji kredytów finansowych.

Parafrazując znaną regułę, że towar idzie śladem za banderą. Mówią, że towar pójdzie śladem za pieniądzem. Jest to teza, której Polska broni od szeregu lat.

Mam przed sobą, złożone w ubiegłym miesiącu na dorocznym zgromadzeniu akcjonariuszów, sprawozdanie prezesa rady dyrekcyjnej nowojorskiego „Chase National Bank“. Trzeba dodać, że raporty ekonomiczne tego banku mają ustaloną w całym świecie reputację dla ich głębokiej trafności sądów.

Otóż sprawozdanie w swej części ogólnej poświęcone jest wyłącznie jednemu tylko zagadnieniu. Przewija się ono naprawdę jak czerwona nić przez cały tekst. Jest nim: kwestja nadmiaru złota.

Istotnie opis faktów (mniej więcej znanych naszym czytelnikom) wskazuje, że niebezpieczeństwo recydywy w dawnej chorobie, którą mogliśmy nazwać np. złotą astmą, jest bardzo groźne. W tej chwili zapasy złota w USA wynoszą 166 procent pieniądza w obiegu; niemal w całości zresztą w ręku rządu.

Zalecenie brzmi: Należy czempredziej — w drodze kredytów finansowych dla zagranicy — spowodować wywóz złota zagranicę.

A więc z przesłankę innych niż bankierzy angielscy, amerykańscy ich koleżdy — jak widzimy — dają tę samą radę.

Dla krajów, które, jak Polska, polityką stałości zdołały poważnie podnieść swą renomę dłużniczą, a których wychudzone bilanse płatnicze powodują zaciskanie pasa w spożyciu najniezbędniejszego towaru obcego (vide: kwestja surowców!) — przytoczone głosy zza mórz zdają się wróżyć lepsze jutro.

Po zjeździe przedstawicieli handlowych

W Krakowie zakończył obrady ogólnopolski zjazd przedstawicieli handlowych. Zjazd, po wysłuchaniu licznych referatów, powziął szereg uchwał, m. in. wypowiadających się przeciwko obecnemu systemowi reglamentowania przywozu, obecnemu systemowi świadectw przemysłowych i t. p. Szereg dalszych uchwał dotyczyło sprawy zwiększenia ochrony prawnej wierzycieli, wzmożenia obrotów wewnętrznych oraz sytuacji prawnej i gospodarczej przedstawicieli handlowych.

Zjazd zakończono wyborami nowego zarządu, Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych. Z Łodzi weszli do zarządu pp.: prez. S. Hoffmann, H. Neumark i Z. Krotoszyński.

Oficjalne ogłoszenia spółek akcyjnych

Zw. Izba Przemysłowo-Handlowych wywołuje do min. przemysłu i handlu o zwolnienie spółek akcyjnych z obowiązku umieszczania swych ogłoszeń w „Polsce Gospodarczej“. Wniosek swój Związek motywuje tem, iż obowiązek ten stanowi zbędne obciążenie spółek i miła jest z celem, gdyż ogłoszenia w „Polsce Gospodarczej“ umieszczane są często po czasie, wskutek czego stają się bezwartościowe.

Zw. Izba uważa, iż wniknęło zupełnie wystarczająco obowiązek umieszczania ogłoszeń w „Monitorze Polskim“ oraz w dzienniku, przewidzianym w statucie danej spółki.

Podział kontyngentów importowych w rękach Centralnej Komisji Przywózowej

Jak donoszą z Warszawy, w niedługim czasie nastąpić ma poważna zmiana działalności i uprawnień Centralnej Komisji Przywózowej, polegająca na dość daleko idącym rozszerzeniu kompetencji tej instytucji.

Zmiany polegać mają przede wszystkim na przekazaniu Centralnej Komisji wszystkich czynności, związanych z techniką reglamentacji przywozu, począwszy od rozdziału kontyngentów, aż do wydawania pozwoleń przywózowych włącznie.

Czynności te komisja spełniałaby w ramach globalnych kontyngentów przy współdziałaniu delegatów min. przemysłu i handlu, które w ten sposób będzie chciało zapewnić sobie kontrolę nad działalnością komisji. W związku z przekazaniem jej spraw, związanych z re-

glamentowanym przywozem, nastąpiło by jednocześnie ściśle rozgraniczenie działalności i odpowiedzialności Centralnej Komisji i wydziału handlu zagranicznego min. przemysłu i handlu w zakresie importu.

Projekt rozszerzenia kompetencji Centralnej Komisji Przywózowej a zwłaszcza przyznania jej prawa podziału kontyngentów i wydawania zezwoleń przywózowych spotkał się z dużym uznanie sfer gospodarczych, które przewidują, iż przekazanie tych spraw instytucji samorządowej, jaka jest Centralna Komisja, znacznie uprości i usprawni obecny system regulowania importu.

Projekt powyższy wejść ma w życie w maju lub czerwcu r. b.

Brak egipskich odpadków bawełnianych

Wskutek zwiększonego zapotrzebowania ceny wzrosły o 3 proc.

W związku z sezonowym ożywieniem w przemyśle włókienniczym, panuje duży ruch na rynku odpadków bawełnianych, co świadczy o intensywnych przygotowaniach przemysłu szrajchgarbowego i częściowo wignowego, głównych, jak wiadomo, odbiorców odpadków.

Szczególnie duże zapotrzebowanie istnieje na odpadki egipskie, mniejsze — na amerykańskie. Podaż jest w zasadzie dostateczna, jednak nie nadmierna, a niektórych gatunków odpadków, zwłaszcza egipskich, odczuwa się pewien brak, co stoi w związku ze zmniejszeniem się dowozu z Anglii, która, w związku z transakcjami kompensacyj-

nemi z Niemcami, od pewnego czasu eksportuje odpadki bawełniane głównie do Rzeszy.

Wobec znacznego popytu na odpadki, tendencja dla nich na rynku łódzkim uległa wzmocnieniu, podnosząc ceny o blisko 3 proc.

Ostatnio toczyły się rokowania o import odpadków francuskich, pertraktacje te jednak nie dały pozytywnego rezultatu wobec wysokich cen odpadków francuskich, które uległyby dalszej jeszcze zwiększonej w skutku zastosowania normalnej taryfy celnej przy transporcie drogą lądową, jaką chcieli obrać eksporterzy francuscy.

Pogorszenie jakości sowieckich wyrobów włókienniczych.—Ilościowe zwiększenie produkcji kosztem wartości

Rząd sowiecki od dwóch lat kładzie specjalnie silny nacisk na produkcję „przemysłu lekkiego“, zwłaszcza włókienniczego, dążąc do wyrównania wieloletniego zaniedbania tego działu wytwórczości. Specjalnie w r. bież. zwrócono uwagę na produkcję włókienniczą, zakreślając szeroki plan podniesienia jej zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Jak można jednak sądzić z prasy sowieckiej, wysiłki te, przynajmniej dotychczas, wydają bardzo słabe rezultaty, zwłaszcza jeśli chodzi o gatunkowość rosyjskich wyrobów włókienniczych.

„Logkaja Industrija“ od szeregu już dni bije na alarm, wskazując na nagłe pogorszenie produkcji fabryk włókienniczych, pomimo, a może wskutek, stale organizowanych pięciodniówek i dekad stachanowskich, które dały jak najgorsze rezultaty.

W numerze z dnia 14 bm. „Logkaja Industrija“ poświęca artykuł „mydleniu oczu“ w zakładach obwodu Iwanowskiego, największego ośrodka przemysłu włókienniczego.

Dyrektorzy wszystkich fabryk podczas dekady stachanowskiej wykonywali plan kosztem najlepszych stachanowców, zmuszając ich do pracy nieprzerwanie podczas dwóch zmian, organizując potajemnie pracę w dni wypoczynku, lub zaliczając do norm produkcji wydajność warsztatów, nieobjętych planem. W rezultacie, mimo okazałych cyfr produkcji towaru pierwszego gatunku dostarczono mniej, niż zwykle, zaś ilość produkcji z brakami wzrosła. „Logkaja Industrija“ z dn. 15 bm. w artykule wstępnym stwierdza, iż obwód Iwanowski nie stanowi wyjątku i że fabryki innych obwodów również pogorszyły swą pracę.

Rokowania o umowy kontyngentowe

Sprawa zamrożonych należności w Rumunji

Polska prowadzi obecnie pertraktacje handlowe z szeregiem państw europejskich, celem uregulowania obrotu handlowego, opartego przeważnie na układach kontyngentowych.

W Warszawie toczą się rokowania ze Szwecją, których celem jest doprowadzenie do zwiększenia obrotów polsko-szwedzkich.

Jednocześnie w Hadze przeprowadzane są rokowania kontyngentowe z Holandją. Rozmowy polsko-holenderskie mają na celu zawarcie układu, dotyczącego wzajemnych kontyngentów towarowych.

W najbliższych tygodniach rozpocząć się mają rokowania handlowe z Rumunją. Celem ich będzie uregulowanie całokształtu obrotu towarowego między obu państwami, przede wszystkim zaś sprawy przydziału dewiz na cele importu z Polski. Przeprowadzenie takiego uregulowania jest tem bardziej konieczne, że zamrożone należności polskie w Rumunji

Profesty weksli palestyńskich

Instytut Eksportowy, naskutek wystąpienia łódzkiej Izby H.-P., wyjaśnił, że, zgodnie z postanowieniami sądów w Palestynie, podpisy notariuszów na aktach protestów wekslowych, pochodzących z Polski, muszą być poświadczane przez konsula angielskiego. Podobna legalizacja rozszereża podraża oczywiście dochodzenie pretensyj wekslowych wobec dłużników w Palestynie, jest jednak — według Instytutu — nieunikniona.

Zwyżka bawełny na giełdzie nowojorskiej

Nowojorska giełda bawełniana miała w ciągu ostatnich dwu tygodni tendencję dość niejednorodną. Notowania ulegały stałym wahaniom, zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym. Ostatnio sytuacja się wyjaśniła: rynek nowojorski notuje tendencję mocniejszą, co wyraziło się w pewnej zwyżce kursów.

Zwyżka nie jest wielka. Ilustruje ją poniższe zestawienie notowań z 1 b. m. (w nawiasach) i 17 b. m.:

Nowy Jork: luty (11,25) — 11,50, marzec (11,11) — 11,35, kwiecień (10,96) — 11,15, maj (10,83) — 10,97, czerwiec (10,67) — 10,78, lipiec (10,54) — 10,62, sierpień (10,42) — 10,57, wrzesień (10,32) — 10,47, październik (10,24) — 10,27, listopad (10,21) — 10,27, grudzień (10,20) — 10,28, styczeń (10,18) — 10,30.

Giełda bawełniana w Liverpoolu kształtuje się pod znakiem utrzymywanej tendencji i ulega minimalnym tylko wahaniom, zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym.

Włosi w walce z sankcjami

Włosi bardzo szybko zorganizowali kontratak, mający na celu obronę „pokołowa“ przeciwko sankcjom, zastosowanym przez Ligę Narodów. Początkowo szerszy ogół nie zdawał sobie sprawy, jak dalece sankcje odbiły się mogą na życiu gospodarzem Włoch, szczególnie na odcinku konsumpcji. Okazało się wkrótce, że tylko energiczne i szybkie wkroczenie rządu spowodowało opanowanie n. p. rynku mięsnego. Rząd włoski z chwilą wejścia w życie sankcji — wprowadził natychmiast t. zw. dni bezmięsne, co pozwoliło zaoszczędzić bardzo poważne ilości mięsa.

Równocześnie rozwinięto szeroką akcję propagandową za konsumpcją ryb morskich. Do tej pory włoskie rybołówstwo morskie było bardzo ograniczone, tak, że Włosi rok rocznie sprowadzali z zagranicy ogromne ilości ryb morskich, z czego 90 proc. ryb suchych oraz konserwowych. Obecnie powstało w Turynie towarzystwo, które zakupiło 5 statków, najnowocześniejszej urządzonych, z możliwością przechowywania 1000 ctn. ryb w chłodni okrętowej. Statki te otrzymały załogę w ilości 24 ludzi i ruszyły już na półw. sztokińskich, które specjalnie cleszą się w Włoszech powodzeniem. Towarzystwo chce w ciągu roku na rynek wewnętrzny rzucić 430.000 ctn. sztokińskich.

Po likwidacji „Torgsinu“

Z dniem 1 lutego zostały wszystkie przedsiębiorstwa oraz placówki „Torgsinu“ w Rosji Sowieckiej zamknięte. W czasie swojej 5 i pół letniej działalności pobrał „Torgsin“ złota, srebra oraz walut obcych w wysokości 250 milionów dolarów am. Sieć placówek „Torgsinu“ stale wzrastała i wynosiła w dniu 1 stycznia 1934 roku — 1.470. Od tego czasu znoszone sklepy „Torgsinu“ i w dniu 1 lutego 1935 roku były już tylko 702 sklepy.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Z rynku pieniężnego

Sytuacja na rynkach pieniężnych nie uległa zmianie. Nadal trwa zniżka funta przy zwykłej tendencji dla dolara. Giełda warszawska notowała wczoraj dewizę na Londyn po 26,17, a więc po kursie o 2 punkty niższym niż onegdaj. Kabel na Nowy Jork zwykował natomiast o 5/8 punkta do 5,24 i 7/8. Pozostałe waluty bez zmiany.

Bank Polski nie zmienił wczoraj cen i płać za funty po 26,06, za dolary — 5,21.

Na rynku łódzkim funt miał również tendencję zniżkową. Notowano go po 26,15 w sprzedaży i 26,10 w kupnie. Pozostałe notowania bez zmiany; dolar — sprzedaż 5,22, kupno 5,20, dolar złoty 9,04—9,02, marka niemiecka 1,51—1,50.

Na rynku papierów wartościowych notowano niewielką, 25 punktów zwyżkę poź. stabilizacyjnej do 62,75 w żądaniu i 62,50 w placeniu. Dolarówka 54,00 do 53,00, 5-proc. L. Z. M. Łodzi za rok 1933 — 49,00—48,50.

Giełda pieniężna.

Warszawa 18 lutego. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była elabza przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360,10, Berlin 213,45, Bruksela 89,30 (+5), Kopenhaga 116,85 (-5), Londyn 26,17 (-2), Nowy Jork 5,24,63, Nowy Jork-kabel 5,23,88, Paryż 35,01, Praga 21,97, Sztokholm 135 (-5), Zurych 173,20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 150, szyling austr. 99,50, korona czeska 19,10, frank francuski 35, frank szwajcarski 173, gulden gdański 99,50, liry włoskie 32,50, leje rumuńskie 2,75, pengó węg. 9,75, dinary jugosłowiańskie 11, luty lotewskie 129, lewy bułgarskie 5,25, funty angielskie 26,17, funty palestyńskie 26,15, dolary 5,23,5, rubel złoty 4,78,5, dolar złoty 9,01,5, rubel srebrny 1,40, bilon 0,67. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,21.

AKCJE. Dla akcji tendencja była utrzymana przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97,50—97 (-50), Węgiel 13, Lilpopy 9,20—9,25 (+5), Ostrowiec-kie 19,50—19,25 (-25), Starachowice 33,30 (+5). Drobną transakcją dokonana a nienotowana akcją Pociąg — 100.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna i 5 proc. listami m. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53,40—53,50, 5 proc. konwersyjna 59,50 (+25), 5 proc. kolejowa 55,50 (-50), 6 proc. dolarowa 77,50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 62,75—62,50, (-13), odcinki po 500 dolarów 63,25—63,13 (+13), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza em. 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 46,13—46,25 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 54,75 — 54,88 (+13), 5 proc. Kalisza nowe 43,50 (+75), 5 proc. Łodzi nowe 48,88 (-12). Transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. poź. śląska 70,63, 5 proc. państw.

Nr. 6

obrazkowego tygodnika przygód ciekawych i wesołych p. t.

KARUZELA

już ukazał się w sprzedaży.
Treść:
PAT I PATACHON walczy z bałwanami,
FERDEK urządza konkurs tańców,
PLUMPEK przesładowany przez psiankę.
OSIOLEK-WESOLEK jako zofer.

W sieci gigantycznego pajaka

— dalszy ciąg powieści „Wyspa Cudów”,
W dzikich puszczech Brazylii

— dalszy ciąg egzotycznych przygód małego podróżnika Jasia.

CZYJE POLE?

— nowa arcyciekawa gra towarzyska.

Zabawa kostjumowa w ostatki

— kolumna dla dziewcząt.

8 wielkich kolorowych stron

Cena 10 gr. numeru

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 19-go b. m., punktualnie o godz. 9-ej wiecz., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się herbata towarzyska, połączona z wykładem p. Lusternika n. t. „Saul Czernichowski i jego twórczość”. Referat ilustrowany będzie recytacją.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

renta ziemska 53,50—53,60, 3 proc. państwowa renta ziemska grubsze odcinki 55—55,25, odcinki po 100 zł. — 70, za 8 proc. poź. dillonowska chciano płać 91,13, za 7 proc. warszawska — 68, 6 proc. oblig. Warszawy VIII IX em. 55—55,25 (-75).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,23,25 — 5,23, dolarówka 53,75 — 53,50, pożyczka stabilizacyjna 62,75 — 62,50, Bank Polski 98,00 — 97,50. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13,25—13,50, pszenica 20,50—20,75, pszenica zbierana 20,25—20,50, jęczmień przemiałowy 13,50—13,75, jęczmień browarowy 14,50—15,50, owies jednolity 15,00—15,50, owies zbierany 14,50—15,00, mąka żytnia 1) 20,00—20,50, mąka żytnia 2) 20,75—21,25, mąka pszenna 32,25—34,25, otręby żytnie 9,00—9,25, otręby pszenne 10,25—10,50, otręby pszenne grube 10,50—10,75, rzepak 41,00—43,00, groch Victoria 27,00—30,00, seradela 21,00—23,00, makuch lniany 16,00—17,00, makuch rzepakowy 13,50—14,50, wyka 21,00—23,00, peluska 21,00—22,00, koniżyna czerwona 100,00—135,00, koniżyna biała 70,00—100,00, ziemniaki 4,50—5,00, siemie lniane 34,00—36,00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 11,65, luty 11,50, marzec 11,35, kwiecień 11,15, maj 10,94—97, czerwiec 10,78, lipiec 10,62, sierpień 10,57, wrzesień 10,47, październik 10,27, listopad 10,27, grudzień 10,28, styczeń 10,30.

NOWY ORLEAN. Loco 11,35, marzec 11,31, maj 10,89—90, lipiec 10,61, październik 10,24, grudzień 10,26, styczeń 10,28.

LIVERPOOL. Loco 6,18, luty 5,95, marzec 5,92, kwiecień 5,87, maj 5,83, czerwiec 5,80, lipiec 5,74, sierpień 5,66, wrzesień 5,59, październik 5,51, listopad 5,47, grudzień 5,47, styczeń 5,46, luty 5,46, marzec 5,44, kwiecień 5,43, maj 5,37.

EGIPSKA. Loco 9,12, marzec 8,76, maj 8,55, lipiec 8,34, październik 8,12, listopad 8,07, styczeń 7,95, luty 7,95.

UPPER. Loco 7,22, marzec 7,06, maj 7,07, lipiec 7,06, październik 6,95, listopad 6,65, styczeń 6,62, luty 6,64.

BREMA. Marzec 12,14, maj 12,18, lipiec 12,16, październik 10,87, grudzień 10,88.

ALEKSANDRIA. Sakkelaridis: marzec 15,30, maj 14,89, lipiec 14,61, listopad 14,34, styczeń 14,11.

Ashmouni: luty 12,97, kwiecień 13,22, czerwiec 12,81, sierpień 12,3, październik 11,83, grudzień 11,61.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartmana — Brzezińska 24, J. Hiszpańskiego — Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ki — Cegielińska 32, J. Cymera — Wólczńska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

KONFERENCJA CZŁONKÓW KOŁA ŁÓDZK. ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

W dniu 21 lutego b. r., o godzinie 20-ej w lokalu miejskiej biblioteki publicznej przy ulicy Andrzeja 14 odbędzie się konferencja n. t. „Przeгляд wzorowych opraw łódzkiego konkursu introligatorskiego”.

Tomaszów Mazowiecki

W WALCE O UMOWĘ ZBIOROWĄ.
Jak już donosiliśmy, robotniczy związek klasowy włóknarzy przesłał do związku przemysłowców pismo w sprawie wyznaczenia konferencji celem omówienia spornych kwestji, jakie wyłoniły się pomiędzy robotnikami a przemysłowcami. Robotnikom chodziło głównie o honorowanie umowy zbiorowej i ustalenie dodatkowych warunków.

Ponieważ przemysłowcy nie udzielili związkowi klasowemu żadnej odpowiedzi, ani nie ustalili terminu konferencji, związek klasowy zwał zebranie informacyjne robotników przemysłu włókienniczego.

Robotnicy wypowiedzieli się stanowczo za wysunięciem postulatami, oraz upoważnili związek do prowadzenia akcji w kierunku zrealizowania żądań.

NIEOPLACALNA TRANZAKCJA.

Do związku miejskiego wpłynęła swego czasu oferta hr. Ostrowskiego w sprawie sprzedaży pałacu przy ul. P. O. W. wraz z przyległymi terenami.

Hr. Ostrowski postawił bardzo wysoką cenę, jednak zaproponował dogodne warunki spłaty.

Gdyby transakcja doszła do skutku, zarząd miejski musiałby inwestować olbrzymi kapitał, by obiekt ten, który jest bardzo zaniedbany, doprowadzić do należytego porządku.

Tereny, położone za pałacem, nie nadają się do parcelacji, gdyż nie ma do nich żadnego dostępu.

ECHA PORANKU DLA DZIECI.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Teatrze Popularnym przy szalenie wypełnionej widowni poranek szkoły powszechnej 131 (ul. Sienkiewicza 11) w obecności nauczycielstwa i inspektora szkolnego na okręg łódzki. W programie brało udział około 100 dzieci, toteż podziwialiśmy sprawność i dobrą organizację w kierowaniu małymi artystkami. Dyrekcja, dbała o rozwój fizyczny i umysłowy dzieci, wprowadziła od dwóch lat gimnastykę taneczną pod kier. znanej pedagogiczki, p. Tamary Górskiej. Występ i krótka lekcja pokazowa dowiodły dużego wyszkolenia uczennic od najmłodszych do najstarszych oddziałów. Nastąpiły efektowne tańce zespołowe, jak „Zabki”, „Chory płaszek” i „Wiatry jesienne”.

W drugiej części programu wystawiono operę pod kier. p. Kemplerówny, z wstawkami tanecznymi, układu p. Górskiej. Akompaniament muzyczny p. Abesthaus b. dobry.

Na zakończenie starsze uczennice odtoczyły uroczyste „Taniec sycylijskich dziewcząt”, który godnie uwiecznił ten ze wszechmiar udany poranek. Dochód przeznaczony został na dożywianie biednej dziatwy.

DLA CHORYCH na rypury (przepuklinę), skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Wykonuję specjalne bandaże ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najzastarzałe i najniebezpieczniejsze rypury u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaże ortop. na rypury powrotne po operacji oraz spec. bandaże brzuszne po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnetrznosci, obwisłe brzuchy i t. p. — Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruzlicę kości i paraliż ortopedyczne. — Specjalne gorsety



I aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminiowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (plafus) specjalne wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu. Specjalne pończochy gumowe „Ideal” dla cierpiących na żyłki oraz formatory gum. na grube nogi z 2 letnią gwarancją.

Specjalny Zakład Ortopedyczny
J. RAPAPORT z Lwowa
Łódź, ZAWADZKA 8 (dawn. Wólczńska 10)
Tel. 221-77. CENY PRZYSTĘPNE.
Liczne podziękowania!
Uwaga! Dla Ubezpiecz. w Ubezpiecz. Społecznej znaczne ulgi!

PODZIĘKOWANIE.
Dla WP. J. Rapaporta, właściciela zakładu ortoped. w Łodzi, Zawadzka 8. Będąc przekonana o celowości i skuteczności wykonanego i zaaplikowanego mi przez WPana, spec. bandaża ortoped. na moją ciężką rypurę, postanowiłam w dowód wdzięczności WPanu publicznie podziękować.
Zofia Izidorczyk, Łódź, ul. Marcina 20 (Radogoszcz).

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

Do akt Nr. Km. 420/36-OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1936 roku o godzinie 12-ej w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: łóżek żelaznych, wianien, umywalni, wiader, garnków i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 890.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5 lutego 1936 r.
Komornik: (—) M. LIPISKI.
Sprawa J. Herszkowicza p-ko Felicji Poznańskiej.

Doktor
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUAGUTTA 9
front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz.
niedz. i święta od 9—12,30.

DR. MED.
Jakobson
CHIRURG
Spec. chirurga kostna
Dr. Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) tel. 174-42.

Do akt Nr. Km. 485/36-OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1936 roku o godzinie 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: łóżek żelaznych, wianien, umywalni, wiader, garnków i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 1 lutego 1936 r.
Komornik: (—) M. LIPISKI.
Sprawa J. D. Pakuly p-ko W. Cieleckiemu.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10—12 i 5—7-ej.

Do akt Nr. Km. 2025/35/9-OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go zamieszkały w Łodzi, Al. 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1936 roku o godz. 12-ej w domu przy ul. Drewnowskiej 41/45 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4 biurka oraz kasy ogniotrwałe, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 7 lutego 1936 r.
Komornik: (—) L. HOLLAS.
Sprawa F-my Hadrjan p-ko F-mie J. Stüldt.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA „SEN NOCY LETNIEJ”

KOPERNIKA 16. TELEFON 140-72

w/g nieśmiertelnej sztuki SZEKSPIRA, reżyserji genialnego MAXA REINHARDTA. Muzyka: Feliksa Mendelsohna.

Następny program: „Kochaj tylko mnie”

Dziś premiera!

KINO

„EUROPA“

Narutowicza 2.
Pocz. 4, 6, 8, 10.

DZIS INPONUJĄCA PREMJERA!

OSTATNIE
DNI
POMPEINAJPOTEŃNIEJSZE
WIDOWISKO
ŚWIATAFilm większy
od

BEN-HURA

60-ciu aktorów i
75.000 statystów!Milionowa wystawa,
Wspaniałe igrzyska,
Wybuch Wezuwiusza.Realizacja: C. M. COOPER,
Reżyseria: B. SCHOEDSACK.

Prywatne Pogotowie Ratunkowe

Plac Wolności 10

Telefon: 2222-6

czynne bez przerwy w dzień i w nocy

Natchmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopeiowska

Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów
szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT No 7
Tel. 164-21.
godz. przyjąć 5-7.

DR. MED.

S. Kryńska

POWRÓCIŁA.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
tel. 146-01
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

LEK DENT.

H. Lewita-Fuchs
Narutowicza 59

tel. 121-16

przyjmuje od 11-1 i 3-6

Sygnatura: Km. 263/35/XVIII.
OBWIESZCZENIE.

O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru 18-go Stanisław Stopczyński, mający kancelarię w m. Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Masy Upadłości „Polskiego Banku Przemysłowego S.A.” w Warszawie, nieruchomości: położonej w m. Łodzi, przy ul. Paryskiej Nr. pol. 5, oznacz. Nr. hip. 1263 ros. b., rep. hip. Nr. 4820, składającej się z placu zabudowanego o powierzchni 1776 łokci kwadratowych, oraz budynków fabrycznych i gospodarczych, ręcznej studni pompy i oparkowania, szczegółowo opisanych w protokole opisu z dnia 27 stycznia 1936 r. — Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się, zostanie sprzedana w całości. — Posiada urzędzoną księgę hip. w Wydz. Hip. w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 32.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 24.000.—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 3.200.—

Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 7.
Dnia, 14 lutego 1936 r.
Komornik:
(-) ST. STOPCZYŃSKI.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDAŻY komisowej przyjmuję się meble — dywany itd. oraz udziela się zaliczek w Koncesjonowanej Sali Pośredniczo - Licytacyjnej Michała Filipowskiego. Św. Andrzeja 1, telefon 221-67.

URZĄDZENIE holl'u, gabinetu, pokoju uczniowskiego kupie okazujecie. Oferty sub: „M. C. J.” do adm. niniejszego pisma.

DO SPRZEDANIA liwar do wędlin, 12 kilowy, bardzo tanio, ulica Piaseczna Nr. 20.

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Oglądać 11-5-ej Trebacka 3 m. 4 (róg Narutowicza).

KUPIE zaraz wirówkę ręczną i krochmalarkę ręczną na przedzie. Oferty sub: „B”.

Lokale

ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami,
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,

3-4-5-6-7 mieszkania
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.



ZDROWIE I PIĘKNO CERY

Żaden skarb nie przewyższa skarbu doskonałej cery. Suche, tłuste, zwiótczałe, spryszczone cery, powstają głównie na tle nieumiejętnej pielęgnacji. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, docierającym poprzez skórę do zasadniczej przyczyny dolegliwości skóry, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie. Po krótkim używaniu tego wspaniałego kremu, który stanowi znakomitą odżywkę dla zmęczonej cery, zmarszczki, zwiótczenie i inne wady cery znikają. Skóra nabiera życia i staje się czystą i gładką, a przy dłuższym stosowaniu kremu Abarid, cera zyskuje nieskazitelną trwałą piękność, a nie chwilową poprawę. Używajcie kremu Abarid, a zrozumiecie dlaczego tysiące Pań nie może się bez niego obejść.

KREM ABARID

ZŁ. 25.— POKÓJ umeblowany, łazienka, wygodna, telefon, ewent. małżeństwo „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111.

POMIESZCZENIE do spania, wejście osobne od zł. 10 miesięcznie, ul. Zachodnia 39, m. 4.

FARBIARNIA na przedzie luźne i inne, częściowo zaraz do oddania. Of. Republ. sub: „Przedza”.

CENTRUM! Duży elegancko umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, I piętro, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 90, m. 12.

POKÓJ wyremontowany, ciepły tania do wynajęcia, Sienkiewicza 22 m. 7, 1-2 POKOJE, ew. utrzymanie, wygodny, telefon do wynajęcia, Żwirki (Karola) 8 m. 4.

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią możliwie z łazienką. Dzwonić 163-66.

LADNY pokój, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 17, tel. 245-08.

DO WYNAJĘCIA pierwszorzędne urządzone pokoje z zupełnie niekrepującym wejściem, Al. Kościuszki 53, m. 8 od 12-17.

Posady

POSZUKUJE wykwalifikowanej wychowawczyni do dwójki dzieci 8 i 5 lat, od g. 10-12 i 3-5 p. p. Gdańska 31-a m. 7.

POSZUKUJE jakiegokolwiek roboty ślusarz-mechanik, może być ze swemi narzędziami, ulica Piaseczna Nr. 20.

POSZUKIWANA mianka z dobrym pokarmem. Zgłosić się: Radwańska 6, m. 6.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO gruntownie, wszechstronnie udziela absolw. Uniw. Par. (Licencie es Lettres) Rozenblum, Piotrkowska 51, m. 42, tel. 109-74 (3-4-ej).

ANGIELSKI, francuski gruntownie udziela. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11-1 codziennie.

Rozmaite

POSZUKUJE przedstawicielstwa na Warszawę branży manufakturowej lub innych galezi. Pierwszorzędne informacje, kaucja. POKOJE „Republika” pod „W. S.”.

Sygnatura: 240/35/XVIII.
OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru 18-go Stanisław Stopczyński, mający kancelarię w m. Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go marca 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Szlamy-Mordki Milradta, nieruchomości: położonej w m. Łodzi, przy ulicy Piłsudskiego Nr. pol. 21, oznacz. Nr. hip. 432, rep. hip. Nr. 3793, składającej się z placu — zabudowanego o powierzchni 2778,5 łokci kwadratowych, oraz budynków mieszkalnych — i gospodarczych, studni pompy ręcznej, szczegółowo opisanych w protokole opisu z dnia 14 stycznia 1936 r. — Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w m. Łodzi, w zastawie nie znajduje się, zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 108.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 81.000.—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 10.800.—

Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 7.
Dnia, 14 lutego 1936 r.
Komornik:
(-) ST. STOPCZYŃSKI.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz lekcji francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szyllerowa Południowa 23, m. 9.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nektologi — 40 gr. za wiersz mm. Zateczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.